

STAN POGODY

Dziś będzie na ogół pochmurno, zimno, możliwy prószynek. Temperatura najwyższa w dzień około 35 stopni, najniższa w nocy 25 stopni.

We wtorek, będzie częściowo pochmurnie, zimno, najwyższa temperatura około 30 stopni.

Możliwość opadów dziś 30 procent, w nocy i we wtorek 20 procent.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 68 Rok (Vol.) LXIII

CHICAGO, ILL., PONIEDZIAŁEK, 22-GO MARCA (MARCH), 1971

KALENDARZYK

Dziś — poniedziałek, dnia 22 marca, — Oktawiana, Katarzyny.

Jutro — wtorek, dnia 23 marca, — Feliksa, Wiktor, Pelagii.

Pojutrze — środa, dnia 24 marca, — Marka i Gabriela.

Telephone BR unswick 8-8700 15c

PREZ. A. MAZEWSKI NA MONTE CASSINO

Wojska Sajgonu Opuszczają Laos

Co Robił w Warszawie?

Specjalny Delegat Kremla

Warszawa. (DP) — Ambasador sowiecki "do zadań specjalnych" Lew Mendelewicz przybył na dwa dni do Warszawy i przez dwa dni konferował z reżymowym wicepremierem spraw zagranicznych Winiewiczem na temat, jak podaje komunikat oficjalny "pewnych problemów interesujących obie strony".

Jest to przede wszystkim pierwsza informacja o "sowieckim ambasadorze do zadań specjalnych". Funkcja zupełnie nowa, wiążąca się przypuszczalnie z pewną reorientacją polityki moskiewskiej po zajęciach grudniowych w Polsce.

Po drugie sformułowanie tematu rozmów jest bardziej tajemnicze, niż to była nawet w komunikatach komunistycznych.

W Warszawie przypuszcza się, że zadaniem ambasadora specjalnego jest ściślejsze niż dotąd podporządkowanie Moskwy polityce zagranicznej tzw. "sojuszników".

Protest Żydów w Stolicy

Washington. (UPI) — Ponad 800 Żydów zostało wczoraj aresztowanych w pobliżu sowieckiej ambasady w Waszyngtonie za urządzenie demonstracji przeciwko traktowaniu Żydów w Rosji Sowieckiej. Żydzi mieli najpierw wielki wiecej w Parku Ellipse, za Białym Domem. Do zebranych Żydów przemówił rabin Heir Kahane, mówiąc, że "Żydzi zebrali się tam po to, żeby dać światu zmartwienie królewskich wymiarów." Rabin Meir Kahane przemawiał do grupy Żydów w liczbie około 2,000. Po zebraniu w Parku Ellipse Żydzi uformowali pochód i ruszyli w kierunku sowieckiej ambasady.

Ponieważ prawo federalne zabrania wszelkich demonstracji w promieniu 500 stóp od siedziby obcych placówek dyplomatycznych przeto Oddział Policji zagroził drogę pochodu demonstrujących Żydów przy zbiegu ulic 16-tej i "K". Gdy pochód doszedł do linii Policji Kahane nakazał Żydom uisnąć na skrzyżowaniu tych dwóch ulic. W ten sposób Żydzi zablockowali wszelki ruch uliczny na tym skrzyżowaniu. Rabin Kahane kilkakrotnie apelował do Żydów, żeby powstrzymali się od wszelkich gwałtów. Po 5-u minutach tej siedzącej demonstracji na skrzyżowaniu ulic 16-tej i "K" Policja wezwała demonstrantów do powstania i opuszczenia ulic, a gdy Żydzi nie zastosowali się do wezwania Policja przystąpiła do aresztowania demonstrantów, odwołując ich policyjnymi autobusami. Jako pierwszy był aresztowany rabin Kahane, który idąc bez oporu do autobusu policyjnego nawoływał jeszcze Żydów, żeby nie stosowali żadnych gwałtów. Żydzi zastosowali się do tego apelu rabin Kahane i biernie się zachowywali, chociaż w tłumie przeważali młodzi Żydzi. W ten sposób bez żadnych starć Policja aresztowała około 800 Żydów i całą demonstrację zlikwidowała.

Bomby Na Północny Wietnam

Natarcie Komunistów Na Pozycje Wojsk Rządowych Laosu

Sajgon, Wietnam Południowy. (UPI) — Wojska Południowego Wietnamu wycofują się z terenu Laosu, pod naciskiem nacierających oddziałów komunistów. Dalsze dwie bazy na terenie Laosu zostały ewakuowane w niedzielę. Pozostały zaledwie 4, z których najdalej wysunięta leży zaledwie 8 mil od granicy Południowego Wietnamu.

Amerykańskie oddziały, w sile około 16,000 żołnierzy, zostały przesunięte nad samą granicę z Laosem, aby osłaniać odwrót armii sajgonńskiej.

Amerykańskie lotnictwo przeprowadziło w niedzielę szereg nalotów na stanowiska rakiet i artylerii przeciwlotniczej na terenie Północnego Wietnamu. Zadaniem nalotów była akcja, zabezpieczająca przed komunistycznymi atakami na amerykańskie samoloty zwiadowcze, dokonyujące swych lotów nad Północnym Wietnamem — oraz przed bombardowaniem amerykańskiego lotnictwa, wspierającego natarcie wojsk Sajgonu na szlak Ho Chi Minha.

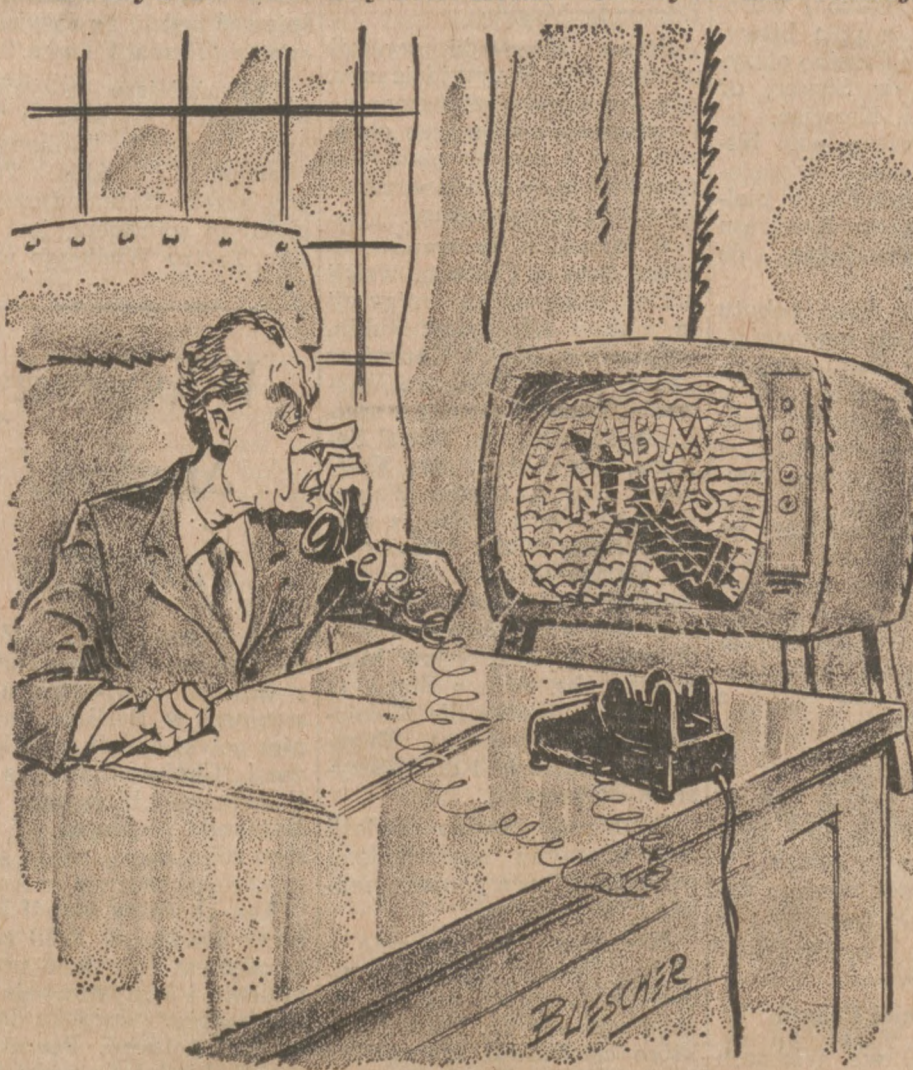
6 batalionów regularnych wojsk Północnego Wietnamu uderzyło dziś na posterunek wojsk rządowych Laosu, w miejscowości Luang Irabang, leżącej w pobliżu stolicy Vientiane. Komunikat rządowy stwierdza poważne zagrożenie miastu oraz kierunek uderzenia komunistów na stolicę Laosu. 610 Amerykanów, Francuzów, Szwajcarów i Filipińczyków, zatrudnionych w mieście, już ewakuowano. Premier książę Souvanna Phouma, przyjechał dziś rano do miasta, celem osobistego zbadania sytuacji.

Komunistyczne czołgi posuwają się za wycofującymi się z Laosu oddziałami Południowego Wietnamu czekając na nich amerykańskie oddziały pancerne, osłaniające odwrót wojsk sajgonskich.

Amerykańskie samoloty szturmowe zaatakowały kolumnę 10-20 komunistycznych czołgów, na autostradzie nr. 9, w odległości około 7 mil od granicy Południowego Wietnamu. Co najmniej 4-ry czołg został zniszczony.

Amerykańskie oddziały pancerne, które obsadziły granicę Południowego Wietnamu, znajdują się w ogniu artylerii i rakiet, zajmujących pozycje z dronów stronnicy granicy.

Prezydent aźli się Na Brak "Jasných Informacji"



Rokowania w Warszawie Między Reżymem a Kościołem

Dygnitarze Kościoła w Polsce Informują Papieża o Ich Przebiegu

Rzym (DP) — Arcybiskup wrocławski, Bolesław Kominek przyjechał do Rzymu, by poinformować Stolicę Apostolską o przebiegu rokowań w Warszawie między Kościołem i władzami komunistycznymi. Od wyniku tych rokowań — donosi Reuter — zależy dojście do skutku wizyty Pawła VI w Polsce.

Przyjazd kard. Wojtyły i arcybiskupa Kominka następuje wkrótce po spotkaniu Prymasa Polski z Piotrem Jarończewiczem, nowym premierem komunistycznego rządu, 3 marca w Warszawie. Arcybiskup wrocławski ma poinformować Ojca św. o tym pierwszym spotkaniu na najwyższym szczeblu od r. 1960.

Chociaż wiele trudnych spraw pozostaje do wyjaśnienia i załatwienia zanim będzie można mówić o "normalizacji stosunków między Kościołem i państwem" — pisze rzymski korespondent Reutera — panuje w Rzymie przekonanie, że Polska stoi na pierwszym miejscu na liście przyszłych podróży 73-letniego Papieża, "a w każdym razie ta podróż jest najbliższa jego sercu."

Przeszkodę najkropotliwszą — poza postępowaniem partii i rządów w Polsce wobec Kościoła — stanowi sprawa diecezji i nominacji ordynariuszy na polskich ziemiach zachodnich i północnych, na wschód od Odry i Nysy. Pomimo apełu tak ze strony Kościoła w Polsce jak władz państwowych — stwierdza Reuter — Watykan dotychczas trwa przy swej polityce nieuznawania zmian granicznych póki nie będą one dokonane w międzynarodowym traktacie pokojowym.

Polska uważa owe ziemie za "historycznie polskie" — dowodzi korespondent Reutera — za "odzyskanie po wiekach niemieckiej ekspansji na wschód."

Parafowanie traktatu polsko-niemieckiego w r. ub. i uznanie przez Bonn granicy na Odrze i Nysie, a więc ziem na wschód od niej za polskie, ułatwiłoby także znacznie Watykanowi załatwienie sprawy diecezji. Nie wiadomo jednak — dodaje korespondent — czy Paweł VI będzie uważał iż ratyfikacja traktatu polsko-niemieckiego pozwoli Stolicy Apostolskiej na formalne uznanie status quo i ostateczne uregulowanie administracji kościelnej na tych terenach.

Lawiny w Alpach

Mediolan, Włochy. (UPI) — Tysiące osób w Alpach zostało stoczonych w hotelach w czasie ubiegłego weekendu, kiedy kilkanaście lawin spadło z gór na skutek gwałtownej zmiany temperatury. Pięć osób zostało zabitych przez lawinę a trzy dalsze zasypane przez zwały śniegu i przypuszczalnie już nie żyją.

W niedzielę lawina zasypała 11 robotników, zajętych przy oczyszczaniu tunelu na drodze prowadzącej z Turynu do Mount Cenis, na granicy francuskiej. Trzech z nich zginęło, a 8 uratowano. Wielu jednak z nich ma połamane kości przez lawinę.

Nowy Rząd w Pół. Irlandii

Belfast, Północna Irlandia (UPI) — Pod wpływem akcji terrorystycznych premier Chichester-Clark zrezygnował ze swego stanowiska. Jedną z przyczyn rezygnacji jest fakt, że rząd brytyjski zgodził się na wzmocnienie swych wojsk w Półn. Irlandii tylko o 1,300 żołnierzy, co według premiera było stanowczo niewystarczającą siłą dla skłócenia terroru.

We wtorek nastąpi dysygnowanie przez parlament nowego premiera. W partii protestanckiej nastąpił rozłam w sprawie wyboru odpowiedniego kandydata. Większość pragnie powierzyć stanowisko premiera Brian Faulknerowi, byłemu ministrowi z gabinetu Chichestera. Natomiast bojownicy protestanci domagają się na to stanowisko Williama Craiga. Tłumy bojowych protestantów demonstrują na ulicach wznosząc okrzyki na cześć Craiga.

Wojna w Wietnamie Nie Będzie Sprawą Kampanii Wyborczej

Washington (UPI) — Prez. Nixon przewiduje, że wojna w Wietnamie nie będzie wcale sprawą prezydenckiej kampanii wyborczej w 1972 roku, że a to dlatego, iż do połowy 1972 roku w Indochinach pozostanie jeszcze po wycofaniu najwyższej 100,000 żołnierzy U.S. Wysokiej rangi wojskowi w Pentagonie przyznają, że to jest możliwe. Twierdzą nawet, iż w dniu wyborów w listopadzie 1972 roku w Wietnamie może pozostać najwyżej 50,000 amerykańskich żołnierzy.

Jeśli to się stanie, to takim kandydatem prezydenckim, jak sen. George McGovern, taka sytuacja wytraci główną broń wyborczą.

Temperatura

New York. (UPI) — Najniższa temperatura w naszym kraju była notowana dzisiaj rano 5 stopni poniżej zera w Lewistown, Montana. Najwyższa zaś osiągnięta wczoraj 92 stopnie w Del Rio, w Teksasie.

"Naszym Zadaniem: Poległych Sen o Wolnej Polsce Zamienić w Rzeczywistość" — Mówi Prezes KPA

Mec. Alojzy Mazewski, Prezes KPA i ZNP, Na Cmentarzu Monte Cassino Oddał Hołd Poległym Bohaterom i Złożył Następujące Oświadczenie:

Przyjechałem tu w pielgrzymce z żoną, dr W. Sikorą, dr E. Różańskim i red. Krawcem, by w końcowym etapie podróży po Europie złożyć hołd i uczcić pamięć nie tylko poległych i spoczywających na cmentarzu Monte Cassino, ale symbolicznie wszystkich poległych w Drugiej Wojnie Polaków, Amerykanów polskiego pochodzenia i żołnierzy z różnych krajów, którzy na obcej ziemi oddali życie za wolność.

Ze wzruszeniem i bólem patrzę na ten las krzyży, a słowa "oddali duszę Bogu, ciało ziemi włoskiej, a serce Polsce" wyrażają tragizm narodu polskiego, którego najlepsi synowie od dwóch wieków walczą o wolność obcych z wiarą, że przyspieszą wyzwolenie swej Ojczyzny.

Żołnierze Drugiego Korpusu szli szlakiem Dąbrowskiego "z ziemi włoskiej do Polski"..., ale nigdy do niej nie doszli. Przeszło tysiąc padło na zboczach góry Monte Cassino. Pozostali przy życiu rozproszyli się po świecie, bo obca przemoc zagroziła im drogę do Polski, znowu zniewolonej i zamienionej na narzędzie odwiecznego moskiewskiego wroga.

Wzruszenia mijają, ale przeżycia, jakich doznaje każdy uczciwy Polak, patrząc na cmentarz Monte Cassino — nie mogą przejść bez echa. Dla tych, którzy tu spoczęli, skończyła się ziemna wędrówka. Ale, czy ich bohaterska śmierć była daremna?

Na ich towarzyszech broni i na wszystkich w których piersiach bije polskie serce spoczywa obowiązek prowadzenia dalej walki — nie z bronią w ręku jak Oni — lecz na terenie politycznym.

Nie wystarczy złożenie hołdu Poległym i ich Dowódcy, ś. p. Gen. Andersowi. Jak Oni — oddajmy serce Polsce. Zjednoczmy nasze myśli i wysiłki, by dokończyć dzieła, które oni zaczęli tak chwalebnie. Najlepiej uczmy ich pamięć, gdy złożymy ślubowanie, że nie spocznemy, dopóki cel, który prowadził ich z łagrów na nieludzkiej ziemi rosyjskiej przez pustynie Bliskiego Wschodu i Afryki do fortecy Monte Cassino — nie zostanie osiągnięty. Śniła im się wolna Polska — naszym zadaniem jest zamienić ten sen w rzeczywistość.

Red. Jan Krawiec Donosi z Włoch:

Rzym, 16 marca (koresp. wł.) — Prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej mecenas Alojzy Mazewski w towarzysztwie towarzyszących mu Chicagowian oraz grupy Polaków zamieszkałych w Rzymie złożył hołd bohaterom, którzy oddali swe życie w bitwie o Monte Cassino, składając wiązanek białych i czerwonych goździków na grobie ś. p. gen. Władysława Andersa, dowódcy Drugiego Korpusu i zdobywcy Monte Cassino. Prezes Mazewski podkreślił, że złożenie kwiatów na grobie ś. p. gen. Andersa ma symboliczne znaczenie i jest hołdem dla wszystkich żołnierzy, których On prowadził a którzy oddali swe życie za wspólną sprawę.

Na cmentarzu Monte Cassino powitał prezesa Mazewskiego prezes SPK we Włoszech Witold Zahorski, przypominając, że za życia tu spotykających, Niemcy nazywali ich turystami gen. Andersa, a komuniści, niestety własnego chowu — zdrajcami. Dopiero pod naciskiem opinii

(Dokończenie na str. 2-iej)

Sowiecka Próba Nuklearna

Uppsala, Szwecja. (UPI) — Tutejsza stacja sejsmograficzna podała wiadomość, że w Sowieciach dokonano podziemnego wybuchu nuklearnego o sile odpowiadającej 6.0 stopniom skali Richtera, dla trzęsienia ziemi. Wybuch miał miejsce w środkowej Rosji.

W Kalifornii Uchyla się Najwięcej Od Służby w Wojsku

Oakland. (UPI) — Połowa poborowych uchylających się w całym kraju od służby w wojsku przypada na Kalifornię. Prokurator generalny stanu Kalifornia — James L. Browning podał, że w 1970 roku w jednym tylko ośrodku Oakland odmówiło służby w wojsku 712 poborowych. Cała Kalifornia zaś liczy połowę ogółu odmawiających służby w wojsku — powiedział Browning.

Specjalna Audycja Radiowa "Mazewski w Europie"

W dniu dzisiejszym, tj. w poniedziałek, dnia 22 marca b.r., o godz. 7-iej wieczorem, na programie radiowym dr. Włodzimierza Sikory (stacja WOPA fala 1490 kc) zostanie nadana specjalna 90-minutowa audycja radiowa, poświęcona pierwszemu etapowi pobytu prezesa ZNP i KPA, mecenasa Alojzego Mazewskiego w Europie.

W ramach tej audycji zostaną nadane autentyczne nagrania dokonane w Kopenhadze i Londynie:

1. Powitanie przez Kustosza Muzeum Thorwaldsen w Kopenhadze i przemówienie prez. Mazewskiego w odpowiedzi.

2. Powitanie prez. Mazewskiego oraz towarzyszących mu osób na lotnisku w Londynie przez przedstawicieli Zjednoczenia Polskiego. Powitanie małżonki prezesa p. Florentyny Mazewskiej przez delegację Polskiej Ligi Kobiet w Wielkiej Brytanii.

3. Programowe przemówienie prezesa Mazewskiego na uroczystym bankiecie w Londynie, w sobotę dn. 6 marca b.r., z okazji 25-iej rocznicy istnienia Zjednoczenia Polskiego w W. Brytanii.

Oferuje Katedrę Komunistce Davis

San Rafael (UPI) — Herbert Marcuse, profesor filozofii marksistowskiej na Uniwersytecie Kalifornia, oznajmił, że jeśli Angela Davis będzie zwolniona za kaucją, to zaraz zleci jej wykłady.

Angela Davis jest rejestrowaną komunistką i przebywa w areszcie, czekając na rozprawę, jako podejrzana o współudział w mordzie.

Studiowała ona filozofię pod kierunkiem prof. Marcuse. Aresztowanie przerwało jej studia nad pracą doktorską.

Piękna Pogoda w Warszawie

New York. (UPI) — W Warszawie jest dzisiaj piękna słoneczna pogoda, przy temperaturze "wiosennej" 65 stopni Fahrenheit, czyli 18 stopni Celsjusza.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

KORESPONDENCI:

Eugenia i Jerzy Stolarczyk

9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125

Telef. Area Code 216; 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P., oraz Towarzystwa i Kluby Polonijne proszone są o przesyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy wprost do korespondenta Dziennika Zw. pp. Eugenii i Jerzego Stolarczyków pod wyżej podany adres.

Zespół Tancerzy Rosyjskich w Cleveland

Najbliższą atrakcją w Cleveland Music Hall będzie występ zespołu syberyjskich tancerzy i śpiewaków z Omska. Zespół składa się z 90 artystów, którzy przywożą ze sobą bogaty program i przeszło 500 barwnych kostiumów. Zespół ten jest znany w całym świecie. Występy syberyjskiego zespołu spotykają się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności i krytyki.

W Cleveland tancerze z Omska wystąpią w niedzielę, dn. 28 marca, o godzinie 2:30 po południu w Music Hall.

Drugą atrakcją będzie koncert chóru, orkiestry i solistów zespołu Stuttgart Bach, który zaprezentuje pasję

według św. Mateusza. Ten wspaniały przed wielkanocny koncert odbędzie się w sobotę, 3 kwietnia, o godz. 8 wieczorem w Music Hall. Nadarza się rzadka okazja usłyszenia wspaniałego chóru solistów i orkiestry, którzy pozyskali sobie sympatię amerykańskiej publiczności dwa lata temu.

Zabawa Karciana Chóru Halina

Żeński chór "Halina" zaprasza wszystkich swoich przyjaciół i sympatyków na zabawę karcianą, która odbędzie się w sobotę, 27-go marca, o godz. 7-jej wiecz., w domu Harmonii Chopin, 3736 East 71 St. Przygotowano dużo pięknych i wartościowych nagród. Wszyscy serdecznie proszeni są o przybycie. — Maria Nowak, przew.; Helena Kopczyńska, prezeska.

Zabawa Karciana Klubu Matek

Klub Matek Niebieskiej i Złotej Gwiazdy, Gminy 6-iej ZNP, urządza zabawę karcianą w niedzielę, 28-go marca, o godzinie 4-jej po południu w sali Gminy 6 Z.N.P. Piękne nagrody wejściowe i stolikowe oraz zakąska.

Związkowców i związkownicze serdecznie zapraszają w imieniu zarządu Józefa Kusiaka przewodniczącego zabawy, oraz Helena Ositkowska prezeska Klubu Matek.

List Do Odebrania

Tą drogą podajemy do wiadomości, że znajduje się w naszych rękach list z Polski, zaadresowany na p. Mary Barański, 3538 East 112 ulica w Cleveland. Ktokolwiek z naszych Czytelników posiada nowy adres pani Barańskiej, proszony jest o skomunikowanie się z nami, dzwoniąc na powyżej podany numer. List napisała p. Stanisława Wojciechowska, zamieszkała w Rypinie w Polsce.

Apel Świąteczny

Z przyjemnością podajemy, że już kilka organizacji uchwaliło na swoich posiedzeniach wyrazić wdzięczność dla pisma przez zamieszczenie życzeń wielkanocnych. Należą do nich: — Wydział Kobiet Okręgu 9 ZNP, Klub Pań przy Harmonii Chopin, Grupa 3174 ZNP.

Grupa 143 ZNP, Grupa 9 ZNP, Gmina 88 ZNP i Gmina 6 ZNP. Spodziewamy się wkrótce usłyszeć od innych, którym los polskiej prasy nie jest obojętny.

PTU Na Kantonie Zaprasza Na Karciankę

PTU przy szkole św. Jana Kantego urządza zabawę karcianą „Bunco and Card Party”, w niedzielę 28-go marca, o godz. 3 po poł. w High School Gymnasium przy College i Professor Ave. Atrakcyjne nagrody wejściowe. Dochód przeznaczony na potrzeby szkoły i studentów.

Wszyscy proszeni o poparcie.

Vicky Stolarski, prez. PTU

JOIN

AND SERVE

Prez. A. Mazewski Na Monte Cassino

(ciąg dalszy ze str. 1-iej)

publicznej czerwoni władcy Polski zmienili zdanie i usiłowali nawet zagarnąć cmentarz. Po umieszczeniu kwiatów na grobie śp. Gen. Andersa, prezes Mazewski złożył krótkie oświadczenie, utrwalone na taśmie przez korespondenta Radia Wolnej Europy Kazimierza Komę i nadane do Polski. (Tekst jego zamieszczamy powyżej—przyp. Red.).

Ziemia z Monte Cassino

Wyraźne wzruszenie prezesa Mazewskiego dzieliło wszystkich obecni. Prezes Zahorski wyraził uczucia obecnych b. żołnierzy Drugiego Korpusu, jednym krótkim zdaniem: „Reprezentuję Pan — Panie Prezesie wolnych Polaków w całym świecie.” Po tych słowach wręczył prezesowi Mazewskiemu medal 25-lecia bitwy o Monte Cassino i woreczek z ziemią z pola bitwy. Ziemię z Monte Cassino otrzymali również dr Sikora, dr Różański i red. Krawiec.

Zwiedzenie części pola bitwy i odbudowanego wspaniałego klasztoru zakończyło pielgrzymkę prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej do Monte Cassino.

Był to drugi dzień pobytu we Włoszech. Po najzimniejszych dniach w ciągu całej zimy w Londynie, podobnych w Paryżu, najzimniejszym dniem w ciągu kilkudziesięciu lat w Atenach, powitały nas najzimniejsze dni tej zimy w Rzymie. Gdy ładowaliśmy na rzymskim lotnisku, było chłodno ale słonecznie. Pod wieczór zaczął padać deszcz. Następnego dnia, gdy wyruszyliśmy do Monte Cassino pannaowała przejmująca zima, a na górach leżał śnieg. Różę, która zaczęła kwitnąć w lu tym zmarzył w marcu.

Ogrzała nas jednak gościnność garstki weteranów Drugiego Korpusu, którzy w pierwszy wieczór naszego pobytu w Rzymie zaprosili nas na kolację do typowej rzymskiej restauracji.

Wśród Rzymskiej Polonii

Prezes SPK we Włoszech Witold Zahorski w serdecznych słowach powitał prezesa Mazewskiego i towarzyszących mu Chicagojczyń, informując o Polonii od Alp do Syberii. SPK jest jedyną organizacją społeczną, liczącą 250 członków. Razem z całą emigracją polityczną przyjęło ono za swój cel „robić za Kraj to, czego on nie może”.

O pracach Polskiego Komitetu Imigracyjnego mówił jego delegat na Europę książę Paweł Sapieha.

Prezes Mazewski, dziękując za gościnę i powitanie, podkreślił, że podróż po Europie

wzmocniła go na duchu, ponieważ przekonał się, że między Polakami w W. Brytanii, Francji i Włoszech nie ma istotnych różnic. Polacy w W. Brytanii wyglądają jak Anglicy, Polacy we Francji jak Francuzi, ale łączy ich polskie serce i wspólny cel — walka o wolność Polski.

„Przyjdzie Czas, Gdy Rosja...”

Odwajamniac się za informację o Polonii we Włoszech, prezes Mazewski wspominał o Polonii Amerykańskiej, która dąży do wejścia w życie Stanów Zjednoczonych, stara się by jej córki i synowie zajmowali stanowiska w administracji federalnej i stanów, w przemyśle i środkach masowego przekazu. Doszliśmy do tego, że mamy poważnego kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych z Partii Demokratycznej — sen. Edmunda Muskie.

Prezes Mazewski wyraził przekonanie, że przyjdzie czas, gdy Rosja będzie zmuszona do wypuszczenia ze swych objęć zdobyczy i krajów okupowanych i na tę ewentualność musimy być przygotowani.

W kolacji u weteranów, oprócz gości z Chicago, wzięli udział duszpasterz emigracji ks. biskup Władysław Rubin, ambasador R.P. Kazimierz Papee, prezes SPK we Włoszech Witold Zahorski z małżonką Elżbietą, ks. Paweł Sapieha, p. Aleksander, Kazimierz Komia (Radio Wolnej Europy), Zofia Hoffer z sekcji polskiej Radia Włoskiego, ks. Marian Górniak, adwokat Świętej Roty Rzymskiej Roman Szenwic, Władysław Szydlowski, dr Mieczysław Markiewicz, ks. Alfons Stopa (z Instytutu Pomocy dla Kościoła Prześladowanego), Eugeniusz Poszumski i dr Mieczysław Borysowicz.

Do Monte Cassino zawieźli nas własnymi samochodami państwo Zahorscy, mec. Szenwic i Wł. Szydlowski.

Wieczorem po powrocie z Monte Cassino wzięliśmy udział w nabożeństwie w polskim kościele św. Stanisława, które celebrował metropolita krakowski ks. Kardynał Wojtyła. Udział w nabożeństwie wzięli również arcybiskup Wrocławski ks. Kominek, biskup Rubin, amb. Papee, ks. prałat Meysztowicz i wielu innych polskich księży i zakonników przebywających w Rzymie. Miało ono charakter żałobny za spokój duszy zmarłego niedawno księdza biskupa Nowickiego.

J. K.

“Sensacja” w Kluczborku

Warszawa (DP) — Rozgłosnia warszawska notuje że w Kluczborku doszło do „sensacyjnego, historycznego” wydarzenia. Oto członkowie Powiatowej Rady Narodowej uchwaliли wotum nieufności i usunęli w głosowaniu ze stanowiska przewodniczącego Rady za to, że „nadużywał swej władzy w dysponowaniu środkami finansowymi.”

Komentator rozgłosni warszawskiej podkreśla, że jest to wypadek bez precedensu, aby członkowie Rady samorzutnie usunęli przewodniczącego. Oświadczył z naciskiem, że naturalnie świadczy to o zrozumieniu przez Radę w sposób właściwy oczywistej funkcji sprawowania nadzoru i kontroli.



CHARLES MANSON, który przed sądem w Los Angeles często zmieniał swój wygląd, ostatnio po ścięciu włosów wyrzył sobie na czole swastykę. Proces Mansona o morderstwo wielu osób dobiega końca. Jury zastanawia się nad wymiarem kary — zbrodnia-

Światowa Kariera Teresy Wojtaszek

Warszawa (NK) — Zaledwie przed pięciu laty Teresa Wojtaszek - Kubiak ukończyła studia w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Łodzi. Studiowała w klasie prof. Olgi Olginy, po czym uzyskała dyplom z tytułem państwowego solisty. Włoszech pod kierunkiem prof. Giny Cignia. Przed dwoma laty wystąpiła w roli tytułowej w operze „Carmen.” Śpiewała w operach ZSRR, Francji, NRD, NRF, Bułgarii, Austrii, Wielkiej Brytanii i Finlandii. Rok 1970 to pasmo jej wspaniałych sukcesów w międzynarodowych i doskonałych recenzji. Po nowojorskich występach w roli Sulamit w operze „Królowa Saba” otrzymała ponowne zaproszenie do USA. Zamierza tam wystąpić w tytułowej roli opery Webera „Euryhante,” sądząc podczas pobytu w Anglii śpiewać będzie po rosyjsku w operze „Dama Pikowa.”

Najważniejsze pozycje w repertuarze artystki to „Halca,” „Tosca,” „Lohengrin,” „Carmen” i „Aida. Teresa Wojtaszek - Kubiak dysponuje pięknym sopranem, jest solistką Teatru Wielkiego w Łodzi.

Wrocławscy Studenci Śpiewają

Warszawa. (NK) — Z okazji Tygodnia Kultury Polskiej z wielkim powodzeniem występował w Berlinie Zachodnim polski zespół muzyczny dawnej „Cantores minores Przetłumaczeni” kierowany przez Edmunda Kajdasza. W lipcu tego roku zespół udaje się na miesięczne tournée do Austrii.

Ten chóralki zespół kameralny powstał w 1966 roku i założeniem jego było przypomnienie i kultywowanie bardzo bogatego dorobku dawnej muzyki polskiej. Początkowo zespół składał się z absolwentów szkół średnich obecnie ze studentów Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu, oraz studentów innych uczelni. W ciągu krótkiego czasu zespół dał ponad 100 koncertów.

Czy Wiecie, że...

United Press International. — W związku z nastaniem kalendaryjowej wiosny należy przypomnieć, że jest na świecie 74 gatunki jaskółek, które „związują” wiosnę.

To Size 48 PRINTED PATTERN



TAKE IT EASY in a flaring shape that makes it so easy to keep fresh and pretty all day. Flare sleeves are the most fashionable. Very easy.

Printed Pattern 4501: Women's Sizes 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48. Size 36 (bust 38) requires 3 1/2 yards 35-inch.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, with ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

NEW FASHION - PACKED Spring-Summer Catalog — separates, jumpsuits, styles galore. Free pattern coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. \$1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear answers. \$1.00

A. DE LAMOTHE

KOSYNIERZY

powieść z 1863 r.

Tłumaczył F. K.

141

(Ciąg dalszy)

—Ach! gdyby nie więcej jak tylko mojej krwi potrzeba było! rzekł Narbut, pokrępiiony w zwątpieniu przez żonę; masz rację, Marto, oni mają siłę, lecz Bóg jest z nami. Bracie, może jeszcze mamy dosyć czasu, każ zatrąbić na zbiór; jeśli łaska jest wolna, dostaniemy się do borów po drugiej jej stronie; jeśli wróg pokaże się, zrobimy sobie drogę kosami. Pospiesz się, a ja tymczasem zabezpieczę bród z pięćdziesięciu naszymi.

I zeszedł ku Pilicy, by je przejść, nim nieprzyjaciel zajmie jej brzeg.

Na brzegu rzeki gromadka partyzantów przyglądała się kozakowi niesionemu wraz z koniem silnym prądem nieszczęśliwy nie umiał pływać uczepiwszy się grzywy swego rumaka, starał się utrzymać na powierzchni wody.

Dwóch Polaków skoczyło do brodu, ku któremu tonącego woda niosła i, skoro tylko do nich nadpłynął, schwycili go i przyprowadzili do brzegu, bez oporu.

Sądząc, że go zamordują, padł do nóg Narbutowi prosząc o łaskę.

Naczelnik zadowolnił się wybadaniem go.

Dla ocalenia życia wszystko moskal powiedział. —Jest ich po drugiej stronie pięciuset jeźdźców tyłu piechurów, rzekł wskazując wysokie drzewa, po za którymi byli ukryci grenadyerzy.

Już było zapóźno próbować szczęścia, by przejść Pilicę.

—A z drugiej strony, ilu? zapytał Narbut.

—Pięć tysięcy, odpowiedział żołnierz.

W tej chwili Witkowski zeszedł ze wzgórza na czele Dzieci Rozpaczy, sformowanych w kolumnę w około sztandar, reklamą Marty haftowanego.

—Stój! krzyknął Narbut biegnąc do nich to tutaj walczycie będziemy. Bracia, przypominajcie sobie dzisiaj liczne wasze zwycięstwa. Moskale sami przychodzą wyzywać wasze miejsce pod waszymi okopami i dają wam sposobność do odniesienia nowego, świetniejszego od innych zwycięstwa na kolana dla otrzymania Boskiego błogosławieństwa dla armii.

Kapłan wystąpił z szeregów i odmówił modlitwy, podczas których grzesznicy broń prezentowali.

Potem powstał i zanuścił: Bóże coś Polsko.

Była chwila milczenia drzewa przestały się poruszać w tylną stronę, jak zwykle, Szary Niedźwiedź patrzył na zegarek; napad miał być przypuszczony do dwóch stron obozu, w jednym czasie.

Kiedy wskazówka wskazywała trzy kwadransy na jedenastą, podniósł pałasz.

—Naprzód, śmierć buntownikom! wrzasnęli oficerowie.

I z okrzykiem niech żyje cesarz, kolumna grenadyerów skoczyła do brodu, biegiem, z bagnietem osadzonym na lufie karabina.

Bóg i Polska! odpowiedzieli powstańcy, straszonym wrzaskiem ich ogniem.

W jednej chwili woda pluskająca pod stopami moskali, krwią się zafarbowwała, lecz nie wstrzymali się, biegli po trupach.

Za nimi postępowali kozacy po ośmiu, z pikami do ataku, wydając dzikie wycia.

Sformowani w czworobok najeżony kosami, nieporuszony jak żyjąca forteca, Polacy strzelali do napastników.

Moskale padali, lecz nie tchórzyli, ciągle szli naprzód zostawiając za sobą linie zabitych i rannych, których miejsca z zimną krwią zajmowali towarzysze z następnych szeregów.

Kiedy czoło kolumny nie było więcej jak tylko o kilka kroków oddalone, powstańcy przestali strzelać i dwie masy z nieopisaną wściekłością, rzuciły się jedna na drugą.

Kosy strasznie zagrały. Narbut porwał jedną i zapomniawszy o swojej roli naczelnika, dał przykład żołnierzom. Było to zamieszanie straszne, nieltosciwe, walczący całymi szeregami padali i straszne stopy ciał leżały pod stopami, co je deptały.

Ani krzyku, ani słowa, ani żalosnych jęków nie było słychać, tylko zgrzyt żelaza o żelazo, uderzenia ciężkie jakby maczugi i wrzask przytłumiony.

W końcu dziesiątkomów, rozbici, zgineceni, grenadyerzy moskiewscy musieli ustąpić przed tą wściekłą falangą i rozpierchając się pchali przed sobą kozaków de rzeki, gdzie powstańcy z okrzykiem triumfu gonili za nimi.

Lecz już pięciuset innych nieprzyjaciół szło od brzegu przeciwnego, prowadzonych przez Timofiejewa.

Powstańcy cofnęli się aż do brzegu; tam jeszcze zaciętsza rozpaczta się bitwa.

Naraz, wśród zamieszania, Narbut spostrzegł człowieka z siekierą w ręku dobijającego rannego powstańca. Gniewem zaiskrzyły mu się oczy i rzucając się straszym skokiem, rozepchnął tłum, co go oddzielał od Tokoły, obalił go na ziemię i wyderłszy zdraycy broń, którą spełnił ostatnie morderstwo:

—Podły! wykrzyknął, bądź ukarany.

Zaledwie leśniczy zdążył wyciągnąć rękę dla zatrzymania zgnubnego ciosu, siekiera spadła, spotkała rękę, którą przetrąciła i swiszcząc, zagłębiła się w pierś, szkaradnie przedtem poznaczywszy twarz szpiega.

Prawie w tym samym czasie, podziurawiony bagnietami, upadł Narbut, lecz na kolanach, ciężko ranny, bronił się jeszcze trzymaną w ręku siekierą.

Najpierwsza Marta, spostrzegła jego niebezpieczeństwo. —Do generała! krzyknęła, biegnąc mu z dobytą szablą na pomoc.

—Do generała! do sztandaru! krzyknęli powstańcy.

I, wskutek wściekłego natarcia, zdolał odbić swego męża, dowodząc i własnymi zasłonił go piersiami.

Lecz dla nich wszystkich ostatnia godzina nadeszła; i, podczas gdy nowe pułki moskiewskie przybywały z drugiej strony obozu zginioty szczęśliwie niezwykłej falangi, grenadyerzy, nie śmiejąc się narażać z bliska na wściekłość gromadki powstańców walczących w około swego sztandar, z zimną krwią, na dziesięć kroków odległości, tych mężnych Polaków wystrzelali.

Marta pierwsza została ugodzona, kula trafiła ją w czoło; padła w objęcia umierającego męża.

Ostatnim jej ruchem było przyciśnięcie sztandar do serca, ostatnim słowem: Biedna Polsko! tam, w niebie.

—Dziękuję Ci, mój Boże że nas razem powołujesz, rzekł Narbut całując pokrwawionymi ustami czoło swojej szlachetnej towarzyski. Najświętsza Panno! ocal naszą ojczyznę.

Prawie w tym samym czasie kula przeszła mu serce, wyzionął ducha szepcząc: Mój Boże, umieram za ojczyznę.

*) Historyczne. — Patrz Dzienniki, tom. II, str. 137.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
jest do nabycia pod
następującym adresem: —
CHARLES VOJACEK
2301 Coventry Drive
Cleveland, Ohio. 44134
Tel. 842-1099

EUGENIA i JERZY
STOLARCZYK
Polski
Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

Wiadomości z Town Of Lake Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej Z.N.P.

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W. 51-sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Tow. Synowie Korony Polskiej. Gr. 681 ZNP w każdą 3-ą niedzielę o godz. 1:30 po poł. w sali Draczkarska pnr. 4843 S. Racine ave.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego. Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st st., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow. Sokółki Polskich ZNP No. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building

Sherman Parku, — blisko 52-ej i Throop.

Tow. Promień Nadziei. Gr. 1242 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich przy 1425 W. 51st street.

Tow. Tysiąc Walecznych. Grupa 1378 ZNP, w czwartą niedzielę każdego miesiąca o godz. 1:30 po poł. w sali Draczkarska, pnr. 4843 So. Racine ave.

Tow. Husarów Polskich. Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł. w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP—w każdą 3-cią niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51-a ul.

Sprawa świątecznych Ogłoszeń

Piszący wiadomości z Town of Lake Wł. Tomaszewski zwraca się do wszystkich Towarzystw Klubów, Placówek, Oddziałów i Organizacji z prośbą o ogłoszenia świąteczne na Wielkanoc w formie życzeń świątecznych. Ogłoszenia wraz z przekazem bankowym nadsyłać należy jak najprędzej. W ogł. za \$10 napisac można prezesa i sekr.; w ogłoszeniu za \$15 cały zarząd. Mam nadzieję, iż Tow. poprzą Dziennik Związkowy ogłoszeniami za co piszący będzie bardzo wdzięczny. Adresować listy: Wł. Tomaszewski, 2906 So. Archer Ave., Chicago, Ill. 60608.

Posterunek urzędują t. zw. Dzień Szynkowy, w sobotę 3-go kwietnia, dlatego członkowie są proszeni przysiąc na posiedzenie, a otrzymają bilety na losowanie, które odbędzie się podczas zabawy w sobotę, 3 kwietnia w sali braci Łączkowskich (Rainbow Garden), 1425 W. 51-sza ul. Prosimy o wartościowe fany. Będzie dobra orkiestra, Komitet na czele z przewodniczącym, wice-komendantem Henrykiem Zielenką zaprasza kolegów, koleżanki oraz przyjaciół.

Gminy i Grupy ZNP przynależne do Okręgu 12go — proszone są aby zawnaz przygotowały się na Dzień Młodzieżowy, jaki odbędzie się w obozie w niedzielę, 27 czerwca. Okręg 12 urządzi zlot młodzieży ZNP przynależnej do Okr. 12. W tym dniu staraniem Okr. 12 z Wydziałem Kobiet przy pomocy komisji młodzieży przy Zarządzie Centralnym, młodzież i dzieci będą należały ugostzone. Na czele Okręgu stoi szczerzy przyjaciel młodzieży Komisarz p. Tomasz Paczyński. Dzień 27-go czerwca naprawdę zgromadzi do obozu kilka tysięcy naszej starszej emigracji i wszyscy wspólnie się zabawią.

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

W niedzielę, 4 kwietnia, Klub Marynarski Morskie Oko, urządza roczny dzień szynkowy i Soćial, w sali Hawryszko, pnr. 4756 S. Western Ave., o godz. 2:30 po południu. Bilet wejściowy tylko \$1.00 od osoby. Prezes wraz z komitetem pracują aby jak najlepiej ugostić zebranych.

Uwaga Członkowie Klubu Marynarskiego

W piątek, 26 marca, odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie, w sali Hawryszko, pnr. 4756 S. Western Ave., o godz. 7-jej wieczorem punktualnie. Prosimy o liżne przybycie.

Bankiet Obozu Okr. 12 i 13 ZNP. 30 Maja w Yorkville, Illinois

Podajemy do wiadomości, że w niedzielę, 30go maja br., zarząd Obozu Młodzieżowego Okr. 12 i 13 ZNP — urządza poraż pierwszy Roczny Bankiet w obozie w Yorkville Ill. Bilety na bankiet są po \$3.00 od osoby. Bankiet rozpoczyna się o godz. 12-jej w południe.

Dla tych którzy nie mają własnej transportacji — klub parafii Osielec zamówił autobus, który odjedzie o godz. 9:30 rano z pnr. 5522 S. Damen Ave., pojedzie do 55-jej Ashland, Ashlandem do 47 i 47-mą do Pułaski Rd., a nast. do Stevenson Expressway do Yorkville, Ill. Cena przejazdu autobusem od osoby \$2.50. Zainteresowani proszeni są robić rezerwację tak na autobus jak i bankiet telef. HE 4-5213.

—M. A. Binkowski, koresp.

Wiadomości Klubu Parafii Osielec

Serdecznie zapraszamy całą Polonię na Dzień Szynkowy Klubu Par. Osielec, który odbędzie się w niedzielę, 28 marca, w sali Rose Hawryszko, pnr. 4756 So. Western Ave., początek o godz. 2:30 po południu. Wstęp od osoby \$1.00 jako donacja. Bardzo prosimy Polonię o poparcie, za co z góry serdecznie dziękujemy.

Klub Nowy Prąd.

Posiedzenie Klubu Nowy Prąd odbędzie się w piątek, dnia 2-go kwietnia, w sali Rainbow. Ważne sprawy są do załatwienia. Początek o godz. 8-jej wieczorem.

Frances Novosad, sekr. i koresp.

Koło Nr. 2-go Brighton Park. urządzi "Social Party" w niedzielę, 4-go kwietnia, w sali domu Podhalan 3035 West 51st St., o godzinie 2:30 po południu, będzie wiele niespodzianek oraz nagroda wejściowa dla wszystkich. Każdy będzie zadowolony. Komitet zaprasza wszystkich członków i całą Polonię.

Józef Krozal, prez.; wraz z Komitetem.

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

Uwaga: — Prezes L. Tomczak, przypomina członkom Klubu Marynarskiego Morskie Oko, że w piątek, dnia 26-go marca odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie w sali Hawryszko pnr. 4756 So. Western Ave., o godz. 7 wieczorem punktualnie. Na posiedzeniu można zapłacić za książki i bilety na nasz dzień "Szynkowy", który odbędzie się w niedzielę, dnia 4-go kwietnia, w sali Hawryszko. Serdecznie prosimy o fany, które prosimy przynieść na posiedzenie w piątek, za co z góry dziękujemy. Bardzo ważne sprawy są do załatwienia, więc prosimy członków o liżne przybycie. Sekretarka Białek przypomina członkom, że jeżeli zachodzi potrzeba więcej książek, to proszę telefonować HE 4-1388, a książeczki zostaną Wam doręczone. — M.A. Białek, koresp.

Dzień Polskich Szynek Klubu Parafii Osielec

Zawiadamiamy wszystkich — członków, że Dzień Polskich Szynek naszego klubu Par. Osielec odbędzie się w niedzielę, 28-go marca, w sali Rose Hawryszko. Wstęp na salę o godz. 2-jej; początek o godz. 3-jej po południu. Oprócz Polskich szynek będzie dużo innych pięknych rzeczy czekało na szczęśliwców.

Zapraszamy całą Polonię na ten Dzień Polskich Szynek i prosimy o poparcie. Cała praca naszego klubu zależy od poparcia Polonii.

Uwaga Nowi Członkowie Klubu Par. Osielec.

W niedzielę, 28 marca, zaraz po Dniu Polskich Szynek, a będzie to około godz. 4:30 będą zrobione zdjęcia nowych członków, tych co zapisali się do nas od czasu Instalacji tj. od 17 stycznia, 1971 do dnia 28-go marca 1971. Prosimy wszystkich nowych członków o przybycie.

Polsko - Amerykański Klub Społeczny nie będzie miał posiedzenia w drugi czwartek, 8-go kwietnia, ponieważ w tym dniu przypada Wielki Czwartek. Następne posiedzenie odbędzie się w drugi czwartek, to jest 13-go maja, 1971 roku. Po posiedzeniu program i przyjęcie Delegatów i Ojów. Zapraszamy wszystkich członków, jak również prosimy o zapamiętanie, że w kwietniu posiedzenia nie będzie. Do zobaczenia się na posiedzeniu w maju, to jest w drugi czwartek miesiąca.

Konstanty Gruchot, prez.; A-polonia Gruchot, koresp.

Z Gminy 178 ZNP

Posiedzenie Gminy 178 ZNP odbędzie się w poniedziałek, dnia 22-go marca, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey ulica, o godzinie 8-jej wieczorem.

Delegaci i delegatki są proszeni o jak najliczniejsze przybycie, ponieważ jest wiele spraw do załatwienia. Aleksander Moll, prez.; Stefan Wądołowski, sekr. prot.



HELL'S ANGELS, czyli członkowie bandy jeżdżącej na motocyklach, na posterunku policji w Nowym Yorku. 8-miu aresztowanych oskarżono o porwanie i zgwałcenie 17-letniej dziewczyny. Na podstawie wstępnych przesłuchań sąd uniewinnił siedmiu.

Polski Komitet Imigracyjny Ratuje Polskich Uchodźców

Jedyną polsko-amerykańską organizacją na odcinku pomocy uchodźcom polskim, jest Polski Komitet Imigracyjny, mający swą główną siedzibę w New Yorku, (17 Irving Place), a oddziały w Chicago, Connecticut i New Jersey.

W okresie 24 lat, Polski Komitet Imigracyjny dopomógł ponad 53,000 uchodźcom i wysiedleńcom w emigracji do Stanów Zjednoczonych i osiedleniu na wolnej ziemi Washingtona. Uchodźcy nadal przyjeżdżają, choć nie w takiej liczbie jak w latach bezpośrednio po wojnie. Najnowsi uchodźcy to przeważnie ludzie z dobrym wykształceniem którym udało się wydostać z kraju rządzonego przez reżym komunistyczny na zachód. Zgłaszają się oni do europejskich placówek Komitetu w Niemczech, Austrii, Belgii, Francji i we Włoszech, które rozciągają nad nimi opiekę i umożliwiają im emigrację do Stanów Zjednoczonych i innych wolnych krajów zamorskich gdzie mogą się osiedlić na stałe.

Często się czyta w prasie wiadomości o niezwykłych sposobach ucieczki z raju komunistycznego, tych, którzy wybrali wolność. Ostatnio w Mediolanie Józef Targowski i Władysław Gaudin, po nielegalnym przekroczeniu granicy Jugosłowiańskiej, prosili o azyl w Hamburgu na statku z Gdyni, ukryli się w pace Stanisław Czarnecki, otrzymał on azyl w Niemczech. Takich wypadków jest wiele

ale nie o wszystkich ukazują się wiadomości w prasie. Nie ma tygodnia aby Polski Komitet Imigracyjny w New Yorku nie spotkał na lotnisku większej czy mniejszej grupy uchodźców przybyłych z Europy.

By Polski Komitet Imigracyjny mógł działać należyte, potrzebne są fundusze. Polskie organizacje i samodzielnicy Polacy uważać powinni za swój obowiązek, wspomagać Komitet. Wiele mniejszych ofiar nadchodzi od "szarych ludzi", którzy na własnej skórze odczuli co jest bieda i niedostatek i brak opieki w obcym środowisku.

Na Apel Świąteczny odpowiedziało kilkanaście set ludzi. Wpłynęło ponad \$12,000.

Poraz pierwszy w historii Komitetu wpłynęła donacja od fundacji amerykańskiej — The Rosenstiel Foundation z New Yorku, nadesłała czek na \$1,000.00. Od Oddziału P.K.I. w Chicago wpłynęło ostatnio \$1,500.00, z balu Polonia urządzonym w lutym b.r. w Hartford przez Komitet stanu Connecticut wpłynęło \$719.—, do bra polska dusza, pani A. Pedechowicz z St. Louis, Mo., nadesłała \$901.00. Wpływają też mniejsze datki ale nie w takiej liczbie jakby się można spodziewać od milionowej Polonii Amerykańskiej.

Nadsyłając ofiary na pomoc uchodźcom do Komitetu, na adres: Polish American Immigration and Relief Committee, 17 Irving Place, New York, N. Y. 10003.

Pertraktacje Nafciarzy z Rządem Libijskim

Libijskie złoża naftowe dostarczają prawie 1/4 całej konsumpcji Zachodniej Europy. Ponadto niektóre niezależne amerykańskie towarystwa naftowe, jak Occidental, Continental i Maraton są uzależnione od dostaw libijskich prawie w całości dla zaopatrzenia swoich zamorskich operacji.

Wysuwane od dłuższego czasu przez rewolucyjny rząd plk. Gadaffi żądania rewizji dotychczasowych układów i powiększenia zysków Libii w eksploatacji bogatych libijskich złóż naftowych zapowiadały trudne, długie i oporne negocjacje.

Po zawarciu przed kilku tygodniami zbiorowego układu przez kompanie naftowe w Teheranie z 6 państwami w rejonie Zatoki Perskiej, stanowisko rządu libijskiego usztywniło się jeszcze bardziej i można było zgóry przypuścić że Libia będzie domagać się warunków, podobnych do osiągniętych w Teheranie.

Obeenie chodzi o to, czy 20 kompani naftowych, z czego większość amerykańskich ulegnie żądaniom Trypolisu i zaakceptuje ciężkie warunki poddyktowane przez Libię, czy też będzie starano się kontynuować pertraktacje w na-

dziei wytargowania korzystniejszych warunków.

Rząd libijski obrał metodę indywidualnych rozmów z przedstawicielami poszczególnych kompanii, prawdopodobnie w przekonaniu, iż w ten sposób będzie mu łatwiej zmusić je do dalszych koncepcji. Jednakowoż kompanie naftowe, przy poparciu rządu Stanów Zjednoczonych zdecydowały się działać solidarnie i skoordynować wspólne wysiłki i wspólną taktykę działania — prezentując jednolity front interesów.

Rozmowy toczą się w atmosferze pesymizmu i uczucia beznadziejności dotychczasowej rundy i w kołach zachodnich szanse szybkiego porozumienia ocenia się jako bardzo odległe. Rząd libijski obstaje ulgymatycznie przy wysuniętych żądaniach, i chociaż koła rządowe zachowują milczenie co do prospektu ruszenia rozmów z martwego punktu, czołowy dziennik libijski Al Raid dał do zrozumienia, iż czas, jaki kompanie naftowe mają do przyjęcia warunków rządu upływa szybko.

W obecnym stadium rozmów, zanoszą się albo na poważną kapitulację kampanii naftowych, podobnie jak w Teheranie, albo na zerwanie rozmów.



ALE PREZENT — Sen. Strom Thurmond, R-S.C., lat 68, przemierza parę szczylnych nauszników jaką otrzymał od kolegów w Washingtonie ponieważ zostanie wkrótce ojcem. Sen. Alan Cranston, D-Calif. oświadczył, że w ten sposób Thurmond będzie mógł się wypaść po przyjęciu jego potomka na świat. Żoną senatora jest 24-letnia była królowa piękności.

Kronika z Marianowa

Zabawa towarzyska

Towarzystwo Najśw. Imienia Jezus urządza zabawę towarzyską (Darto) w przyszłą niedzielę 28-go marca o godz. 2-jej po południu na sali parafialnej. Szynki, miód, słonina i inne premie będą losowane.

Chrzty

Sakrament Chrztu św. otrzymał Alan Józef Adamowicz, syn Aleksandra i Sally (Klinickie) Adamowicz; Calvin Allen Leach, Jr.; syn Calvin Allen i Teresy (Janiec) Leach, Sr.

Wypredań pieczywa

Jutro we wtorek 23-go marca Tow. Serca Jezus (Apostolstwo Modlitwy); w środę 24-go marca, Tow. św. Wincentego a Paulo.

Z karty żałobnej

W przyszłą niedzielę 28-go marca staraniem Sodalicji Panien Różańcowych na ich sali pod kościołem odbędzie się wypredań pieczywa domowej roboty, po każdej mszy św. rano.

Gratulacje

Ostatnio przenieśli się do wieczności ś.p. Wiktoria Bochniak i Estehr Eviem.

Norbert Pabich, Jr. wyróżniony był na Dean's high honor list na uniwersytecie Northeastern Illinois, za co mu składamy serdeczne gratulacje z okazji tego wyróżnienia.

Rejestracja

W lokalu Amerykańskiego Le-

gionu Posterunku Franklin Delano Roosevelt, odbędzie się rejestracja chłopów do ligi „Little League” baseball team; wiek od 8-go do 13-go roku, w sobotę dnia 27-go marca od 2-jej do 5-tej po południu.

Zabawa

Tow. Pomocnicze przy ochronie Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego zapowiada zabawę towarzyską na niedzielę Palmową, dnia 4-go kwietnia na sali parafialnej, o godz. 2-jej popołudniu.

Kolekta na kwiaty

Specjalna kolekta na kwiaty na upiększenie ołtarza w wielkim tygodniu na Wielkanoc odbędzie się w przyszłą niedzielę 2-go marca. Niech każdy złoży co może.

Lektorzy i komentatorzy na Sobotę dnia 27-go marca — o godz. 7-mej wieczorem: Dawid Cipowski i Jan Bielski; w niedzielę 2-go marca, o godz. 7-mej, Stanisław Odon; o godz. 8.30, Ryszard Juszyński i Tadeusz Wieszczyk; o godz. 9.45, Piotr Odon i Jerzy Poniatkowski; o godz. 11.15, Ronald Zik i Mark Czoske; o godz. 12.15, Andrzej Bartnicki i Dawid Dudziński.

Podziękowanie

Wszystkim ofiarodawcom którzy złożyli hojne ofiary na pokrycie kosztu Czerdziesto-Godzinnego Nabożeństwa, jakoteż dla biednych ludzi w krajach, ofiar wojennych, ks. proboszcz i jego asystenci składają serdeczne podziękowanie, staropolskim „Bóg Zapłać”.

Prezes Mazewski Zaproszony Na Instalację Wydz. Kobiet 12 Okręgu

Uprasza się Panie delegatki, ażeby przybyły punktualnie na godz. 6:30 wieczorem na krótkie posiedzenie przed instalacją w celu omówienia ważnych spraw.

Komisarka Helena Orawiec, prezeska.

Adela E. Kozłowska, sekr. Instalacja Wydziału Kobiet Okręgu 12-go ZNP odbędzie się w środę, 24-go marca, w sali Weteranów, pnr. 4800 So. Wood St., o godzinie 7-jej wieczorem.

Zapraszamy Prezesa ZNP mec. Alojzego Mazewskiego z całym Zarządem Centralnym i Dyrekcją ZNP: Komisarza Okręgu 12-go p. Tomasza Paczyńskiego; Komisarzkę 13-go Okręgu Zofię Buczkowską, oraz Komisarza Okręgu 13-go Czesława Mikołajczyka, wraz z zarządami Okręgu. Zapraszamy także prezesa

Domu Młodzieżowego przy Okręgu 12-tym p. Ludwika Witeckiego oraz prezesa Stow. Obozu Młodzieżowego przy Okręgach 12 i 13-y p. Piotra Kaczmarek, nadto prezesów i wiceprezeski Gminy przynależnych do Okręgu 12-go ZNP.

Gmina 91 ZNP

Bardzo ważne posiedzenie Gminy 91 ZNP — odbędzie się w środę, 24go marca br., w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave. Początek o godz. 7:30 wieczorem punktualnie.

Również usilnie prosimy prezesów i sekretarzy finansowych Grup przynależnych do Gminy 91-jej na godzinę 7-mą wieczór, do załatwienia bardzo ważnych spraw.

Wł. Sokalski, prezes; Zofia Buczkowska, sekr.



ZA KULISAMI w Nowym Yorku piosenkarka Peggy Lee (po prawej) otrzymuje serdeczne gratulacje po recitalu od Davida Frost i piosenkarki i aktorki Diahann Carroll. David Frost i D. Carroll, twierdzą niektórzy, są bardziej niż w przyjaźni.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda! oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu. Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za \$1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego

Z Gminy 128 ZNP

Regularne miesięczne zebranie Gminy odbędzie się w czwartek, 25 marca, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave. o godz. 8-jej wieczorem.

Ważne sprawy są do omówienia i panie delegatki i panowie delegaci proszeni są o obecność i punktualność. — L. E. Mlaštoń, prezes; P. Kaczmarek, sekretarz.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by



ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622



WYSYLANE PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznice (1 yr.) \$26.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 13.50	Rocznice (1 yr.) \$26.00
Kwartal. (3 mos.) 8.50	Półrocz. (6 mos.) 13.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 8.50
	Miesięcz. (1 mo.) 4.00

WYSYLANE PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznice (1 yr.) \$25.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 13.50	Rocznice (1 yr.) \$25.00
Kwartal. (3 mos.) 8.00	Półrocz. (6 mos.) 13.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 8.00

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada	Pozza Granice Chicago
Rocznice (1 yr.) \$18.00	Rocznice (1 yr.) \$17.00
Półrocz. (6 mos.) 11.00	Półrocz. (6 mos.) 10.00
Kwartal. (3 mos.) 6.50	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 3.00	Miesięcz. (1 mo.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznice (1 yr.) \$34.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 20.00	Rocznice (1 yr.) \$34.00
Kwartal. (3 mos.) 12.00	Półrocz. (6 mos.) 20.00
	Kwartal. (3 mos.) 12.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy)15c

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Sobotni (Single Saturday Copy)20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JOZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano

BRUNSWICK 8-8707

Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Rosyjskie Apetyty w Zatoce Perskiej

Rząd brytyjski potwierdził niedawno swoje intencje do wycofania się z rejonu Zatoki Perskiej, do końca tego roku, co praktycznie oznacza, że cały ten obszar od dawna uważany za niezmierzony ważny i żywoty dla Zachodu będzie otwarty dla penetracji i ekspansji Rosji Sowieckiej, głównego pretendenta do politycznej dominacji w Zatoce Perskiej.

Warto, w tym miejscu, przypomnieć, że w 1940 roku, ówczesny premier i minister spraw zagranicznych Związku Sowieckiego, Mołotow oświadczył ambasadorowi niemieckiemu w Moskwie, "że cały obszar na południe od Baku i Baku w naftowym zagłębiu Kaukazu, w kierunku do Zatoki Perskiej jest uważany za centrum aspiracji Związku Sowieckiego.

Te rosyjskie aspiracje nie są oczywiście nowe. Śięgają one czasów caratu, który zawsze dążył do posiadania ciepłych portów południowych do wyjścia na Ocean Atlantycki przez Morze Śródziemne na Zachodzie i na Ocean Indyjski przez Zatokę Perską na Wschodzie.

Czerwony carat komunistyczny idzie po tej samej drodze imperialistycznej, z tą różnicą, że imperializm Rosji carskiej był umiarkowany w porównaniu z obecną polityką Kremla. Biały carat nigdy nie sięgał po kraje Południowej Ameryki, ani zdobył terytorialne i wpływy w Afryce, podczas kiedy Rosja Lenina, Stalina, Chruszczowa i Breżniewa ogarnia swoim imperializmem cały świat.

Rosyjskie apetyty zaostriżyły się ogromnie od czasu drugiej wojny światowej, kiedy odkryto, że blisko 60 proc. wszystkich rezerw światowych ropy znajduje się na terenach okalających Zatokę Perską i na dnie morskim Zatoki.

Z perspektywą brytyjskiego odejścia, szekowie arabscy usiłują, jak dotąd, bez powodzenia doprowadzić do zjednoczenia w formie bardziej lub mniej luźnej federacji.

Sukces lub niepowodzenie ich wysiłków może zdecydować czy przetrwają jako jednolita siła polityczna czy też ulegną po kolei i oddzielnie wpływom chińskim, skoncentrowanym w południowym Yemenie, przeróżnym "ruchom wyzwoleniczym," lub wewnętrznym rywalizacjom, podejrzaniom i zazdrościom, o które nie trudno w świecie arabskim.

W tych okolicznościach synchronizowana akcja dyplomaacka dyplomatyczna, wojskowa i gospodarcza Rosji Sowieckiej w Egipcie, popieranie dywersyjnych ruchów terytorystycznych w Turcji, rozbudowa baz morskich i lotniczych w rejonie Oceanu Indyjskiego układają się w wyraźny desę imperialistycznych celów Rosji Sowieckiej. Wystarczy spojrzeć na mapę, aby zobaczyć jak oprowadzanie wschodniego Morza Śródziemnego przez eliminację Turcji z Przymierza Atlantycznego, otwarcie Kanału Sueskiego, penetracja polityczna i wojskowa krajów Zatoki Perskiej z wyjściem na Ocean Indyjski buduje potężny łańcuch dookoła Europy i Azji.

W tym czasie i na tle tych dalekościennych ambicji i dążeń Kremla, oraz przy stałym redukowaniu fizycznej obecności Stanów Zjednoczonych w zagrożonych sowiecką konkurencją rejonach świata, nawoływania do izolacjiizmu są niebezpieczne dla przyszłości Wolnego Świata, a piętnowanie Ameryki, jako eksponenta agresywnego imperializmu przez środowiska bojaźliwych kapitulantów — groteskowa repetycja — sloganów moskiewskiej propagandy.

Ku Normalizacji

W swym przemówieniu sejmowym premier Jaroszewicz powiedział m. in.: "Dążąc do umocnienia w ramach Frontu Jedności Narodu współdziałania wszystkich obywateli wierzących i niewierzących, zmierzając będziemy do pełnej normalizacji stosunków pomiędzy państwem a Kościołem, oczekując zarazem, że wysiłki rządu spotkają się z właściwym zrozumieniem w duchownych i świeckich środowiskach katolickich."

Wkrótce po tym odbyła się trzygodzinna rozmowa premiera Jaroszewicza z ks. kardynałem Wyszyńskim. Jej przebieg jest nieznany, lecz bezpośrednio po niej rozesłała się wiadomość, że pierwszym krokiem rządu PRL w kierunku normalizacji będzie przekazanie Kościołowi kościelnych, ponemieckich majątków na Ziemiach Odzyskanych.

Również Watykan dokonał pierwszego kroku w kierunku normalizacji stosunków między Kościołem a państwem w Polsce. Nastąpiło to w dziedzinie, na której rządowi PRL szczególnie zależy, a mianowicie w dziedzinie normalizacji statusu prawnego Kościoła polskiego na obszarach na wschód Odry i Nysy. Oto w najnowszym wydaniu Annuario Pontificio opuszczono odnośnik, tłumaczący, dlaczego Watykan nie zatwierdził definitywnych zmian w granicach diecezji wrocławskiej i wamińskiej, oraz tzw. prałatury w Pile. Dalej opuszczono w Roczniku tzw. wikariuszy kapitulnych tych diecezji. Byli to duchowni niemieccy, rezydujący w NRF i formalnie sprawujący jurysdykcję kościelną nad klerem i wiernymi, niegdyś zamieszkali na ziemiach, które powróciły do Polski. Wreszcie arcybiskup w Ferrari — Toniolo, wiceprzewodniczący Papieskiej Komisji dla Spraw Masowego Przekazu, oświadczył, że definitywne zatwierdzenie granic tych diecezji powinno nastąpić po ratyfikacji układu Warszawsko-Bonn.

Ale nie należy sądzić, że za normalizacją stosunków między Kościołem a państwem w Polsce są wszyscy komuniści. Niewątpliwie istnieje tutaj również opozycja, której siły są nieznane. Do oponentów należy w każdym razie Wiesław Mysiek, redaktor naczelny tygodnika "Argumenty", który stwierdził, że "możliwa jest tylko walka aż do końca, tj. do ostatecznego zwycięstwa światopoglądu materialistycznego i do definitywnego zniknięcia Kościoła." Mysiek odrzuca koncepcję socjalizmu chrześcijańskiego; głoszoną przez katolicką lewicę, oraz koncepcję koegzystencji. "Możliwa jest tylko walka aż do ostatecznego zwycięstwa."

Krakowski "Tygodnik Powszechny" dodaje: "Na szczęście Mysiek nie jest i chyba nie będzie premierem. . . Wątpliwe, by ktokolwiek upoważnił go do głoszenia ex cathedra obowiązujące wykładni doktryny państwowej, zwłaszcza, kiedy ona jest wykładana przez osoby bardziej od Mysika kompetentne. Mysiek oddał swą publikacją złą przysługę nowej polityce rządu."

Pogląd "Tygodnika Powszechnego" może być słuszny, nie mniej jednak sam fakt pojawienia się tego rodzaju opinii w organie niewątpliwie zbliżył do władz PRL — może nasuwać obawy, czy zapowiedź normalizacji stosunków z Kościołem jest szczerą.

To i Owo

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu nad jednym z londyńskich sklepów sprzedających chemiczne środki owadobójcze wisiał szyld z dumnym napisem: "Tępicieł pluskiew Jego Królewskiej Mości." Dziś producenci i sprzedawcy DDT nie próbują wspierać się królewskim autorytetem. Ale nadal co roku właściciele dziesiątków brytyjskich fabryk i koncernów przemysłowych ślą podania do dworu królowej Elżbiety z prośbą o przyznanie im tytułu "dostawcy królewskiego."

Wydany ostatnio spis właścicieli tego tytułu wlicza 980 firm rozmaitych specjalności. Są wśród nich przedsiębiorstwa stare, o wielowiekowej tradycji, ułożone w londyńskiej ciele.

Jedną z takich firm — seniozem wśród królewskich dostawców — jest Glover Webb and Liversidge Ltd., przedsiębiorstwo od 250 lat zajmujące się budową powozów. Dziś oczywiście nie buduje już powozów (choć konserwuje karety królewskie używane do paradnych przejazdów do parlamentu). Produkuje przede wszystkim pojemniki na śmieci i samochody asenizacyjne. Ale każda metryczka, jaką otrzymuje opuszczając firmę samochód przeznaczony do tak prozaicznych celów, zdobi nadal królewski herb i magiczne słowa "królewski dostawca."

Dla zdobycia tego zaszczytu (lub nie mniej liczącego się tytułu dostawcy królowej-matki, albo księcia Edynburga) firma musi dostarczać swoje produkty do dworu przez przynajmniej trzy lata, a jej wyroby muszą zostać pozytywnie ocenione przez ekspertów. "Dbam o to — mówi hrabia Keown-Boyd, przewodniczący Związku Posiadaczy Tytułów Dostawców Królewskich — by w naszych szeregach nie znalazła się żadna firma niegodna tego zaszczytu. Nie możemy pozwolić na to, by np. spalić Związek jakimś dostawcą mini-spodnic z Carnaby Street."

Za panowania królowej Elżbiety II tytuły — zdaniem przedstawicieli ciele — rozdziela się sprawiedliwie. Inaczej było kiedyś, gdy królowie wyraźnie faworyzowali niektóre branże, tak jak królowa Wiktoria, która obdźiała tymi tytułami przede wszystkim optyków. Każda stara firma optyczna jest więc od tamtych czasów posiadaczka tytułu.

Nasz Kalejdoskop

Jestem Twoim Automatem! — Ani Nie Wiesz, Ani Nie Zdajesz Sobie Sprawy, Kiedy Twój Automat, Przysadka Mózgowa Zaczyna Działać, Chroniąc Ciebie Przed...

Niedawno drukowaliśmy na łamach Kalejdoskopu opracowanie oparte na "Reader's Digest", dotyczące zadań i funkcji, jakie spełniają w naszym organizmie wątroba i nerki. Spotkało się to z żywym zainteresowaniem Czytelników. Z tych względów zamieszczam dziś jeszcze jedno opracowanie, oparte również na publikacji w "Reader's Digest", dotyczące przysadki mózgowej.

Prawdopodobnie niewiele o mnie słyszałeś, choć zbudowana jestem z komórek, które tworzą najważniejszy zespół w Twoim ciele, pełniący służbę przez okrągłą dobę. Na mnie ciąży główna odpowiedzialność za utrzymanie równowagi wszystkich czynności organizmu. To ja właśnie zawiadamiam inne części mózgu i ciała, że muszą się włączyć do akcji. Równocześnie, jako swego rodzaju odbiornik kontroli, prowadzę stale "nasłuch" — dzięki czemu wiesz zawsze, kiedy jesteś głodny lub chce Ci się pić, kiedy odczuwasz ciepło czy zimno, jak zareagować, gdy wpadasz w gniew, albo czegoś się boisz. W ten lub inny sposób biorę więc udział we wszystkim, co robisz. Nazywam się przysadka mózgowa. A oto szczegóły mojej działalności.

Nie jestem tak jasna w kolorze, jak inne części mózgu. Myślenie też nie należy do moich zadań; z racji specjalnych czynności, można mnie scharakteryzować, jako centralną tablicę rozdzielczą całego organizmu. Jestem także główną koordynatorką działania całego systemu nerwowego oraz tarczycy — zwanej "szefową gruczołów", ponieważ kieruje przemianą materii, wzrostem, wtórnymi cechami płci u gospodarza głównymi hormonami.

Tak się dziwnie składa, że najbardziej interesujące funkcje spełniają w Tym organizmie gruczoły o bardzo niepozornym wyglądzie. I ja należę do takich. Ot po prostu — taki sobie różowy — szary gruczołek, rozmiarów małej śliwki. Miejszcę się w jamie czaszki, w zagłębieniu kości zwanym siodłem tureckim — prawie idealnie pośrodku głowy. Stanowią zaledwie 1/300 część masy mózgowej. Kieruję do niej wszystkie potrzebne substancje, jak podwrotnikowe upały. Nawet w kracichowych przypadkach utrzymuję stale temperaturę wewnątrz ciała. Tylko dzięki mnie, możesz znosić mrozy podbiegunowe równie dobrze, jak podwrotnikowe upały. Nawet w kracichowych przypadkach utrzymuję stale temperaturę wewnątrz ciała. Tylko dzięki mnie, możesz znosić mrozy podbiegunowe równie dobrze, jak podwrotnikowe upały.

Jeśli podczas jakiegoś upalnego dnia ciepłota Twojej krwi wzrośnie zaledwie o 0,1 stopnia, ja już zaczynam działać. Przesyłam odpowiednie "wiadomości" do tarczycy, a poprzez nerwowy układ sympatyczny do naczyń krwionośnych w skórze, aby się odpowiednio rozszerzyły, oraz do tysięcy gruczołów potowych, aby weszły do akcji. Pot, występujący natychmiast, ochładza skórę. W ten sposób nadmiar ciepła zostaje z krwi wydany. Równocześnie zaczynam działać inną drogą. Zawiadamiam odpowiednio ośrodki mózgowe, aby kazały przyspieszyć oddech. Zaczynam wtedy sapać, dyszeć, zmniejszając także i w ten sposób szkodliwe przegrzanie krwi.

Wyobraźmy sobie z kolei, że jakiegoś chłodnego dnia temperatura Twojej krwi obniży się o 0,1 stopnia. "Łączę" się wówczas z gruczołami nadnerczy i z tarczycą i składam je, aby poleciły wątrobie przekazać nieco więcej cukru, który jest "paliwem" dla mięśni, stanowiących swego rodzaju "kaloryfery". Każde

Ci przy tym trząść się z zimna, aby zmusić mięśnie do ruchu. Przy większych dreszczach polecam "zamknąć się" włosowatym naczyńcem pod powierzchnią skóry. Wtedy śmiesz się z zimna. Tak zwana "gęsia skórka", której przy tym dostajesz, to spadek po Twoich odległych przypadkach. Wynika to stąd, że drobne mięśnie skóry ulegają skurczom, aby... "włosy futra" na powierzchni stanęły stróżem — co powoduje lepszą izolację od chłodu.

W razie zakażenia organizmu jakąś infekcją, bakterie powodują zmiany w moim systemie wrażliwości, co wywołuje wyższą temperaturę ciała, czyli gorączkę, która z kolei utrudnia wirusom panoszenie się w organizmie. Kiedy tylko zwalczyłeś chorobę, ja znowu każę Ci się ochłodzić, podobnie jak podczas upałów.

Kierowanie całą "gospodarką wód wewnętrznych" organizmu — to moje drugie, bardzo ważne zadanie. Jesteś swego rodzaju "wodniakiem". Co najmniej połowę masy Twojego ciała stanowi woda. Kiedy byłeś niemowlęciem organizm zawierał jej aż 75 procent! Codziennie pobywasz się jej 3 litry w postaci potu i uryny. Gdybyś stracił nagle więcej niż 1/5 płynów z organizmu, musiałbyś umrzeć.

Spadek wody w organizmie alarmuje mnie gwałtownie. Wyczuwam to, dzięki stalemu dopływowi krwi, która staje się wówczas bardziej niż zwykłe "zasolona". Wtedy wspólnym wysiłkiem, ja i tarczycza wysyłamy ekstra — ładunek specjalnego hormonu "antymocznopędnego" do nerek. Zaczynają one wówczas pobierać mniej wody z krwi, mocz staje się gęstszy, ba — nawet gruczoły ślinowe zwalniają swoje działanie: zaczynasz odczuwać suchotę w gardle. Konserwujesz wtedy maksymalną wodę w organizmie, ale odczuwasz przy tym pragnienie. Po wypiciu 1—2 szklanki płynów równowaga zostaje przywrócona.

I na odwrót: wypileś no, zbyt wiele kufli piwa i Twoja krew stała się rozrzedzona. Tarczycza otrzymuje wówczas ode mnie natychmiast sygnał, — aby ograniczyła wysyłkę wspomnianego już hormonu ADH do nerek. Nie ograniczane teraz w swym działaniu, zaczynają pracować ze zdwojoną energią, czerpiąc wodę z krwi i wydając ją z moczem.

(Dokończenie w Jutrzejszym Kalejdoskopie)

Korczyński i Tuczapki w Nietasce

(N.A.) — Pierwszym, który wydał podwójnym rozkaz strzelania do tłumu był gen. Grzegorz Korczyński, wice-minister Obrony Narodowej, któremu podlegała tzw. Wojska Ochrony Wewnętrznej. Korczyński wydał ten rozkaz zanim podjął decyzję Gomułka. Wydał go bez uprzedniej zgody ministra Obrony gen. Jaruzelskiego, który na znak protestu podał się do dymisji. W tym samym czasie naraził się również Jaruzelskiemu inny wice-minister — gen. Tadeusz Tuczapki.

WIÓRA SPÓD PIÓRA

MARZENIE

Zimowy wieczór. — W podmojskiej dachy siedzą przy kominku małżonkowie Chruszczowie. On czyta gazetę. Ona zamysłona wpatruje się w ogień. Po dłuższej chwili przerywa milczenie:

— Nikita, czy ty wiesz kto to jest Oswald?
— Wiem.
— Ty wiesz, że on zastrzelił Kennedy'ego?
— Wiem.
— A czy ty wiesz, że on przedtem był półtora roku u nas, w Związku Sowieckim?
— Oczywiście wiem. Więc co?
— To on mógł wtedy ciebie zastrzelić.
— Co ci chodzi po głowie? —
Mógł, ale nie zastrzelił.
Po dłuższej chwili milczenia:
— Nikita, czy ty myślisz, że gdyby Oswald ciebie zastrzelił to Onasiz ożenił się z mną?

Era Gierka Będzie Oświeconym Absolutyzmem

Prasa U.S. Podaje Wypowiedź Kolegi o Nowym Szefie Polskich Komunistów

Pod tytułem "nowy wręczny spryciarz polski" ("Poland's — new artful dodger") ukazał się w "New York Timesie" artykuł o Gierku, podpisany Mieczysław Maneli. Dziennik wyjaśnia, że autor artykułu, były dziekan wydziału prawa na Uniwersytecie Warszawskim, jest od 1968 roku wykładowcą nauk politycznych w College'u Queens w Nowym Yorku i jest autorem mającej być niedługo wydanej książki, opartej na jego doświadczeniach z eniach członka Międzynarodowej Komisji Kontrolnej w Wietnamie.

Oto co pisze o Gierku.

Spotykał go często (po 1960 roku), gdy jeździł z wykładami na Śląsk. Gierek witał go zawsze jako Ślązaka (autor był zaangażowany w ruch antyniemiecki na Śląsku w czasie okupacji) i towarzysza broni. Pytał go: "Co wy pisarzy i uczeni w Warszawie sądzą o tym co się tutaj dzieje?"

Te stereotypowe pytania były wyrazem nie tylko zaciekania na temat inteligencji, ale także i wyrazem lekceważenia jej roli jako bezpłodnych krytyków i naiwnych liberałów. Edward Gierek jest samozanym komunistą, ale bez fanatyzmu i zagorzałości. Jego marksizm nie jest ograniczony wieloma dogmatami; jest on pragmatykiem. Wierzy głęboko w czołową rolę, jaką historia dała partiom komunistycznym; wyznaje maksymę, że rząd musi być silny i rządzić niezachwianie. Jako stary komunist ma sentymentalne powiązania z Sowietami, ale Kreml jest dla niego świętą księgą. W swym materializmie kieruje się zasadą Bacona, że najgorsze są rebelie, wywołane przez głód. Dlatego uważa, że na Śląsku było pod dostatkiem mięsa, maki i mleka, a później nowych samochodów i domów; wszystko to kosztom innych części Polski. Nazywano go "Czombem," a Śląsk "Polską Kataną." Był tam niemal udzielnym księciem, utalentowanym organizatorem, umiejętnym znaleźć dookoła siebie sprawnych i lojalnych zwolenników, rekrutujących się ze wszystkich zawodów: inżynierów, ekonomistów, profesorów, pisarzy, aparatczyków partii i agentów Bezpieki. Mimo oporu Warszawy założył uniwersytet na Śląsku. Jego ludzie byli w wysokich urzędach partyjnych w całym kraju i w parlamencie. Był uznanym następcą tronu i szkołał się do objęcia tronu.

Z pewnością będzie się starał zreorganizować przemysł i

handel w Polsce, ale nigdy nie wierzył w daleko idące reformy liberalne. Nie uznaje autonomicznych rad robotniczych, które by wchodziły w prerogatywy aparatu partyjnego. Popiera inteligencję technokratów, ale ma stalinowską pogardę dla intelektualistów humanistycznych. W swej książce na temat wolności myślenia w krajach socjalistycznych opowiedział się za przyjęciem twardej linii. Intelektualiści powinni być sługami narodu, to znaczy, że partia ma być jedynym źródłem ich inspiracji. W przeciwieństwie do okresu stalinizmu era jego będzie pewnego rodzaju oświeconym absolutyzmem. Wolność nie będzie przywrócona nawet w stopniu z 1956 roku. I na pewno nie zrehabilituje "syjonistów," bo był pierwszym przywódcą prowincjonalnym, który oczyścił swój aparat partyjny z Żydów i innych "niepewnych elementów." W 1968 roku skarżył się, że Gomułka i Moczar, zamiast spokojnie wykonać swe zadanie antysemityzmu, roztarli niepotrzebnie i w rezultacie byli potępiani przez świat cywilizowany. Nie jest bardziej moralny od Gomułka i Moczara, ale jest sprytniejszy od nich i bardziej gładki, bo spędził wiele lat na Zachodzie.

Nie zawahał się w przykroć spójrzeć na wykładnię antysemityzmu, roztarli niepotrzebnie i w rezultacie byli potępiani przez świat cywilizowany. Nie jest bardziej moralny od Gomułka i Moczara, ale jest sprytniejszy od nich i bardziej gładki, bo spędził wiele lat na Zachodzie.

Autor pisze dalej, że kiedyś spacerował ze współpracownikiem Gierka i ten, pokazując mu nowe latarnie na ulicach, powiedział, iż premier zażądał, by natychmiast posłać go do Warszawy, ale Gierek kazał postawić je tu w ciągu 24 godzin, a kiedy Warszawa potwierdziła swoje polecenie odpowiedział: "Nie możemy ich już stąd zabrać, bo robotnicy byliby oburzeni i mogliby demonstrować."

Gierek — (pisze autor) — był wręczny w mamieniu Warszawy na rzecz Śląska. Czy będzie mógł teraz mamić Moskwę w interesie całej "polskiej prowincji"? Czy Moskwa przyjmie te odpowiedzi jakie dawniej dawał Warszawie? Jeśli nie — stanie wobec tych samych sił, które obaliły jego poprzednika.

Dziennik Polski — Londyn

GŁOSY CZYTELNIKÓW

OD REDAKCJI:

Anonimowych listów nie umieszczamy. Autor może podpisać swój list pseudonimem, ale musi podać do wiadomości redakcji swoje prawdziwe nazwisko, adres i numer telefonu. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów i usuwania niewłaściwych słów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

O Prawdę Historyczną

Panie i Panowie z Polonii Amerykańskiej:

Łata po drugiej wojnie światowej dowiodły, że można skutecznie fałszować historię. Skutek zależy od tupetu fałszerzy oraz ich środków materialnych oraz od faktu, czy strona, na którą chcą się opierać, ma się popełnić fałszerstwo, może się skutecznie bronić, czy też nie.

My Polacy mamy w tym wypadku specjalne prawo do goryczy. Udział nasz w drugiej wojnie światowej kosztował nas morze krwi a kraj nasz został przeobrażony w ruinę. Alanci nasi jednak nie wahali się przemleć udział Polaków w Bitwie o Wielką Brytanię, a potem wbrew sensowi skraść nam zasługę zdobycia Monte Cassino wraz z otworzeniem drogi na Rzym. Szczytem jednakże wszystkich były ataki na nas za "udzielenie pomocy Niemcom w mordowaniu Żydów"; Niemcy wymordowali około 6 milionów Żydów i w przybliżeniu 5 milionów Polaków, ale to nie przeszkodziło fałszowaniu historii w ich zamiarach zniszczenia Polaków i wybielenia Niemców. Fałszerze mieli tupet i pieniądze a nie mieli sumienia. Polacy zaś niebardzo mogli się bronić.

Dlatego to teraz ukazanie się w języku angielskim książki Kazimierza Iranka-Osmieckiego pod tytułem: "He Who Saves One Life..." jest czymś więcej, aniżeli wydarzeniem literackim. Książka ta daje nam do ręki wspaniałą broń. Pozwala ona odparować ataki, wykazując złą wolę atakujących. Za pracę tę winni być wdzięczni jej autorowi i od nas tylko zależy ile egzemplarzy tej książki znajdzie się w bibliotekach i rękach ludzi przydatnych. Musimy poprosić książkę tę kupować, a Kongres Polonii także jej rozprawdzeniem.

Myślę, że dla większego znaczenia omawianej książki, Kongres Polonii, który tak waleśnie przyczynił się finansowo do jej wydania, za co należy się mu uznanie, powinien zaprosić p. Iranka do Stanów w celu wywiadów telewizyjnych. Myślę także, że Kongres winien starać o to, aby Prezydent Nixon znalazł parę minut swego cennego czasu na zaproszenie pułkownika Iranka-Osmieckiego do Białego Domu w celu poinformowania się z pierwszej ręki, jak wyglądała polska pomoc dla Żydów. Takie zaproszenie byłoby wyrazem uznania dla polskiego wysiłku. Myślę także, iż p. Irank-Osmiecki winien otrzymać zaproszenie od Kancelarza Niemiec Zachodnich Brandta, Władza Izraela w Palestynie oraz przewodniczącego Światowego Kongresu Syjonistów.

Panie i Panowie wypowiadając się na ten temat i pomóżcie w tej sprawie Kongresowi Polonii Amerykańskiej.

B. Kwiatkowski.

Allied Florists Widen Their Lead In Council 87 PNA Bowling League

TEAM STANDINGS		W.	L.
Allied Florists		54 1/2	26 1/2
Lipski's Tavern		47	34
Emil Maris Pontiac		44	37
Ridge Funeral Home		43	38
Brotherly Hand		38	43
Lipski's Haus		35 1/2	45 1/2
Scott Stainless		32	49
Andrzej's Lounge		30	51

Pocica 21,3 236-610 leads on Allied.

Allied won 2 from 2nd place Lipski's Tavern to widen their 1st place, lead B. Pocica led the way with 610, N. Cortez 504, S. Wiedenski 488, H. Hadzima 459, & E. Ogonowski 426.

For Lipski's Tavern, E. Sablik 472, E. Kumeck 471, M. Latica 462, W. Latica 459, & J. Sroka 411.

E. Mares took 2 from Andrzej's Lounge by taking two then remained in third place for Mares T. Wenderski 563, M. Slowiak 525,

Bulls' Playoff Tickets On Sale

Ticket sales for the Bulls' playoff games in Chicago are now on sale, General Manager Pat Williams announced. They are available at the Chicago Stadium box office and via Ticketron, with the prices, ranging from \$6 to \$1 remaining at regular-season levels.

Stadium dates for the National Basketball Association series against the Los Angeles Lakers are next Sunday at 1 p.m.; Tuesday, March 30, 7:30 p.m. and Sunday, April 4, 1 p.m. The best-of-seven Western Conference semifinal series opens in Los Angeles Wednesday night and continues Friday.

Both games will be seen in Chicago on WGN-TV (channel 9) and broadcast on WIND. The Wednesday and Friday coast action begins at 10 p.m., Chicago time.

The fifth contest in slated for the Lakers' floor April 1 and if a seventh game is required, it will be played in Los Angeles April 6. The Lakers get the home floor advantage for the extra game because they finished first in the Pacific Division, even tho the Bulls, Midwest Division runners-up, have a better record.

The winner of the series meets the Milwaukee - San Francisco victor in the western final. That survivor goes against the Eastern Conference representative in the NBA championship series.

Playoff ticket information is available at the Bulls' office in the Sheraton-Chicago Hotel or by phone, 644-4350.

Polish Star Leads Eagles To Victory

Polish soccer star Ginter Piecyk, in this country a few months, now playing for the Eagles, scored three goals Sunday in leading the Eagles to a 4-0 decision over CDA at the Amphitheatre.

The Eagles are the only unbeaten team in the league. Piecyk, who plays inside left, has scored in all six of the Eagles' indoor Soccer League games and has eight goals for the season.

Adam Guzik scored first for the Eagles then Piecyk tallied his three. Goalie Stan Fortyn turned in a perfect performance in the net.

The Slovaks lost their first game of the season, 3-1 to the Wings, but still lead the First Division by one point.

Swede Sets Vault Mark

Cleveland — Sweden's Kjell Isaksson soared 17 feet, nine inches in the pole vault at the 31st K of C track meet, to recapture the world indoor record.

Isaksson, a sophomore at the University of Southern California cleared the bar on his third try.

Isaksson had gone 17 feet, 7 3/4 inches Feb 12 in Los Angeles for a world record, but it was broken a week ago by a 17 feet 8 1/4 effort by East Germany's Wolfgang Nordwig in a German meet.

Did You Know That...

A beta-ray gauge used by Ford Motor Company's Steel Division continually measures the thickness of sheet steel as it is rolled and automatically adjusts rollers to produce uniform thickness.

Microscopic bacteria are used by Ford for disposing of industrial wastes. The bacteria, which thrive on acids, eliminates waste phenol produced in coke-making operations.

The famous Model T Ford was introduced on October 1, 1908. It was the first production model featuring left side steering.

Henry Ford began experiments on the internal combustion engine in 1889. He completed his first car seven years later.

Ford Division of Ford Motor Company led the American truck industry in sales again during 1970.

Lincoln - Mercury sales across the country were at record levels during the 4th quarter of 1970 and are still setting the highest marks in the division's history.

Automotive air pollution was reduced during 1970. Total motor vehicle hydrocarbon emissions nationally declined six per cent and total carbon monoxide emissions are now about seven per cent below the 1969 level.



NIEDALEKO Białego Domu i również w Washingtonie 24-letnia mieszkanka Dallas, Texas, Karen Kleiman umieszcza plakaty z fotografią Edmunda Muskie w biurze administracji senatora. Sen. Muskie nie jest jeszcze oficjalnym kandydatem na prezydenta aczkolwiek przepowiada się, że przyłączenie się do kampanii sen. z Maine może być tylko kwestią miesięcy a może nawet mniej.

Czystka w Sowietkiej Dyplomacji

Wiedeń (DP) — Wydaje się że Kreml przeprowadza systematyczną czyszkę swej służby dyplomatycznej w państwach bloku sowieckiego i w Jugosławii, co może być początkiem nowej łagodniejszej ery w stosunkach Moskwy z tzw. krajami socjalistycznymi.

4 sowieckich ambasadorów — w Warszawie, Pradze, Bukareszcie i Belgradzie — zostało objętych tą akcją, a nadto tamże przeprowadza się liczne zmiany na radców w ambasadach.

Systematyczność tej czyszki potwierdzają dostępne dla agencji Reutersa źródła komunistyczne.

Z Bukaresztu odwołany został amb. sowiecki Aleksiej Basow który już pożegnał się z prez. Ceausescu.

W Warszawie — jak donosiśmy — odbyły się liczne przyjęcia pożegnalne dla amb. Awentia Aristowa. Był dziękownym korpusu dyplomatycznego i od r. 1961 gorąco popierał Gomulkę. Nowym ambasadorem został Białorusin Stanisław Pilatowicz, sekr. KC partii białoruskiej.

W Belgradzie ambasador Iwan Benediktow został odwołany, ma dostać inne stanowisko w Moskwie.

Nieoficjalne informacje z Pragi wskazują że wkrótce ma być odwołany ambasador Stefan Czerwonenko, który odegrał wielką rolę w przygotowaniu najazdu w r. 1968 i Jugosławia.

Generał i Piwo

Washington — Gordon P. Thomson zeznał 20-go lutego przed senatorami prowadzącymi śledztwo, że generał w Wietnamie uczestniczył w planie, by zwiększyć sprzedaż piwa Carlinga dla wojska.

Gordon P. (Tommy) Thomson, będący na emeryturze dyrektor w wydziale eksportu zeznał, że wiedział o tym planie i odrzucił go, podczas, gdy inni wykonali go.

Podkomitet przeprowadzający śledztwo dla Senatu przedłożył szereg listów wśród nich list generała Earl Cole w którym zawiadamiał on wyższych urzędników PX, że kierownicy klubów dla G1 w Wietnamie skarżyli się przed nim na brak piwa Carlinga oraz, że należy zamówić go więcej, by podnieść morale wojska.

W zeznaniu mówiono, że Cole otrzymywał co najmniej \$1,000 miesięcznie od Williama J. Crum, który reprezentował w Wietnamie Carlinga. Plan by zwiększyć sprzedaż piwa Carlinga Black Label był blokowany przez generalnego zarządcę systemu PX (post exchange) w kwatery głównej w Dallas of the Army Air Force.

Do listu pisanego w październiku 1968 r. do generała Hardina, szefa systemu PX w Dallas, Cole załączył 13 listów skarżących się na brak piwa Carlinga, które podawał on, że pisane były przez sierżantów, którzy zarządzali większością klubów w Wietnamie.

Hardin odpowiedział, że 10 na 13 listów było pisanych w okresie 9 dni i że wszystkie były nadane z jednego adre-



Należyte Pielęgnowanie Pracujących Rąk

Kobiety, które wykonują wszelką pracę domową, obierają jarzyny, piorą, myją posadzki, nie powinny zaniedbywać swoich rąk. Każda gospodyni pomimo licznych obowiązków, powinna znaleźć kilka chwil na codzienną pielęgnację rąk. To bardzo ważna rzecz.

Utrzymanie pracowitych rąk w należyty porządku jest rzeczą trudną. Po skończonej pracy należy ręce dobrze umyć, a następnie wetrzeć w naskórek nieco odżywczego dobrego kremu. W tym celu można się zaopatrzyć w apte-

ce w specjalny krem do rąk, który goi popękany naskórek, odżywia tkanki i wybiela ręce. Jest to „Creme Traitante pour les Mains”. Mimo, że preparowany jest z gliceryny i lanoliny nie płami, nie jest tłusty ani lepiący. Przy bardzo zniszczonych rękach można go używać kilka razy na dzień; później, po doprowadzeniu rąk do należytego stanu, smarować lekko tylko wieczorem. Gdy codziennie pielęgnację rąk, wówczas będą gładkie i bielsze.

Uczesania Na Wiosnę

Jak wiadomo, w modzie fryzjerskiej zaszły w ostatnim czasie wielkie zmiany. Wielokrotnie była już o tym mowa, przypominamy jednak raz jeszcze, że fryzury tapirwane, układane w duże koki, należą do przeszłości. Najmodniejsze są włosy zaczesane luźno upięte za uszami.

Włosy trzeba zebrać do tyłu. Końce upiąć do góry w pjątki koczek. Na skroniach i karku pozostawić pojedyncze pasemka, które można lekko zakręcić.

Dla kobiet, które noszą włosy krótkie, lansowana jest wersja: cała głowa jest krótko ostrzyżona, natomiast przy uszach i na karku włosy są znacznie dłuższe.

Fryzury z włosów długich są znacznie bardziej skomplikowane. Skromnie wyglądające, mały koczek — wymaga bardzo starannego i pracochłonnego ułożenia.

Zażywający wielkiej popularności rzymski astrolog i wróżbita, Francesco Waldner, twierdzi, że rok 1971 będzie rokiem niezwykle korzystnym dla kobiet od lat 18 do 80. Rok ten bowiem stoi pod znakiem księżycą, zaś „pami Łuna” jest dla kobiet szczególnie życzliwa.

Panie mogą więc liczyć, zdaniem włoskiego astrologa na pomyślne rozwiązanie wielu swych problemów: rodzinnych, miłosnych, a także społecznych. Rok 1971 sprzyja płodności, jest więc szczególnie korzystny dla osób spodziewających się dziecka, a także dla tych, które dotąd bezskutecznie o dziecku marzą.

Rok 1971, rok kobiety, będzie na całym świecie dobrym rokiem — twierdzi Francesco Waldner.

Można wierzyć lub nie wierzyć wróżbitom, ale posłuchać miło...

Salata z Tuńczyka

Składniki: 1 mała puszka tuńczyka w oliwie, 1 puszka kukurydzy, fiolanka ugotowanego ryżu, 1 żółtko, listek lub dwa listki bazyliki, parę rzodkiewek, wążka rzęchuchy, 1 czerwony i 1 zielony pieprz, oliwa, cytryna, ocet winny.

Podzielić tuńczyka na małe kawałki, zalać oliwą, w której był konserwowany, dodać ryż ugotowany na sytko, odciedzoną kukurydzę, ilość zależy od upodobania — ostatecznie biorąc pół małej puszki, pokrajaną drobno rzodkiew, zielony pieprz i czerwony.



Ragout z Grzybów i Pomidorów

2 funty grzybów krajemy, po dokładnym oczyszczeniu i umyciu, na niezbyt drobne cząsteczki (korzonki odrzucamy, albo drobno siekamy).

2 łyżki masła podduszamy z dwiema pokrajanymi na cienkie plasterki średnimi cebulami. Do cebuli dodajemy grzyby oraz 3 średnie, jedrne pomidory podzielone na ćwiartki. Po 25 minutach migotania (we własnym sosie — ragout podprawiamy łyżką masła ugniecionego z 2 łyżkami maki. Po dalszych 10 minutach migotania na małym ogniu ragout jest gotowe. Skorlimy je i pieprzymy do smaku i tuż przed podaniem posypujemy drobnutko pokrajaną nacią pietruszki. Oddzielnie podajemy ryż wyczyszczony na sytko lub puree z ziemniaków.

Bebe Daniels, znakomita aktorka z okresu filmu niemego, zmarła w Londynie po długiej chorobie w wieku 77 lat. Mała Bebe, Ben Lyons, również znany aktor lat 30-tych, oraz dzieci, syn Richard, lat 36 i córka Barbara, 39 byli do ostatniego momentu przy życiu umierającej. Na górnym zdjęciu Bebe Daniels w 1911 roku, na dolnym w 1958.

POSTAGE PERSONALITIES
By Kalc & Hansen
6¢
Mar. 22
BIRTHDAY OF ANTHONY VAN DYCK
1599 - 1641
Flemish Portrait Painter
Knighthood by Charles I of England

Daybook of America 1771-1871-1971 By CLARK KINNAIRD



No. 27 In 1871 and throughout the 1870s, college presidents, scientists, business magnates, clergymen, and gentry were the headiest in hairiness, not the youths. The pictures here are typical of hundreds in a catalogue of eminence, National Cyclopaedia of American Biography. Its subjects usually supplied approved pictures of themselves for the engravings.

L. to R. above: Another poet as hirsute as Walt Whitman; clock manufacturer; Samuel G. Howe, philanthropist; professor and scientist.

LOOK! One package of Prof. Hill's Magic Compound will force the beard to grow thick and heavy on the smoothest face (without injury) in 21 days, in every case, or money refunded; 25 cents a package, postpaid; three for 50 cents. Address H. BYRON & CO., Parkman, Ohio.

[1] One of many "magic" potions offered in Seventies to men embarrassed by being without such a front as (L. to R.): Jack Crawford, Western scout; Army general with "handlebars"; astronomer. The term "handlebars" came from another general's side hairdo.



Zmarł Wielki Kapłan, Ostatni Patriarcha Polskich Kapłanów w U.S.

Ksiądz Feliks Stanisław Feldheim

W ubiegłą sobotę, 13 marca, 1971 roku, w kaplicy Domu Starców pod wezw. św. Andrzeja Bolewskiego w Chicago, Illinois, odprowadzono Msze św. pogrzebową za duszę śp. Księdza Feliksa Stanisława Feldheima.

Msze św. koncelebrował wraz z pięcioma kapłanami odprawił O. Franciszek Domański, T.J., — przyjaciel Zmarłego. Mowę pogrzebową w czasie Mszy św. wygłosił Jego Ekscelencja Ks. Biskup Alfred L. Abramowicz, który w serdecznych słowach żegnał śp. Ks. Feliksa Feldheima, jako świadka ostatniej pisarskiej dwutomowej pracy Zmarłego p.t. "Myśli, Przykłady i Aforyzmy", wydanej drukiem w Pulaski, Wisconsin, — 1969 r. Czciogodny kaznodzieja, Ks. Biskup Abramowicz żegnał Zmarłego w imieniu jego siostry Marii Feldheim, licząc zebranych byłych parafian Wniebowstąpienia Pańskiego z Evanston, Illinois, św. Izidora z Blue Island, Illinois, w imieniu kilkudziesięciu kapłanów i wszystkich mieszkańców Domu św. Andrzeja, którzy w ciągu ostatnich 10-ciu lat byli świadkami budującego życia śp. Ks. Feldheima.

Pogrzebem i licznymi gośćmi zajęł się Ks. G. Górski, Kapłan i superintendent Domu św. Andrzeja, oraz pan L.J. Woliński, wychowanek śp. Ks. Feliksa Feldheima. Po Mszy św. Siostry Felicjanki, prowadzące administrację Domu św. Andrzeja, przekażą przekasę w jadalni dla biorących udział w pogrzebie. Następnie uformował się kondukt pogrzebowy na pobliski cmentarz św. Wojciecha, gdzie na parceli rodzinnej spoczęli zwłoki śp. Ks. Feliksa Feldheima.

Zyciorys Ks. Feliksa Feldheima

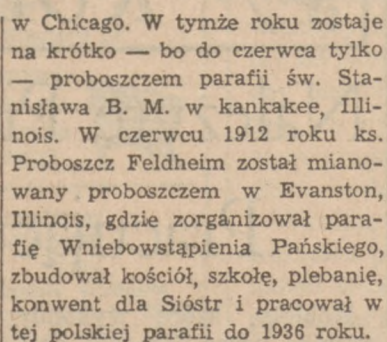
Ks. Feliks S. Feldheim urodził się 27 września, 1897 r., w pięknym miasteczku pomorskim, położonym na malowniczym wzgórzu nad Wisłą, Chelmnie.

W 1892 roku, po ukończeniu niemieckiej szkoły powszechnej, wstąpił w Chelmnie do gimnazjum w którym był lat dziewięć. Wskutek patriotycznej działalności w tajnej organizacji Filaretów, nie dopuszczono go do matury. Został oskarżony o przynależność do tej organizacji i w 1900 roku sądzony wraz z 60 studentami Polakami w Toruniu. Do więzienia poszedł kolega Feldheima, Aleksander Karczyński, później długoletni organizator i wydawca tygodnika "Praktyczna pobożność i światobliwość" — "Świętych kazań katechetycznych"; (383 stronic maszynopisu); "Kompletny kurs nauki katolickiej" (346 str. maszynopisu); wreszcie MYŚLI, PRZYKŁADY I AFORYZMY w dwu tomach, wydane w Pulaski, Wisconsin, 1969 r. — To ostatnie dzieło stanowi ósmą pozycję gorliwej pracy pisarskiej Ks. F. S. Feldheima. Dzieło to długo opracowywał (10 lat). Czciogodny Autor z tą myślą, by każdy polski kapłan poza Polską i każdy kapłan w Polsce miał je pod ręką w swej duszpasterskiej i wychowawczej pracy. W testamentie śp. Ks. Feldheim oddał to dzieło Lidze Katolickiej w Chicago. — Tamże dzieło to jest na składzie i stopniowo J. E. Ks. Biskup A.L. Abramowicz rozprowadza je wśród polskich kapłanów po świecie.

Wzruszająca jest ta myśl Ks. Feldheima, żeby bezinteresownie dzielić się swym pisarskim dorobkiem ze swymi współbraćmi polskimi w tym wzniosłym celu, by naród polski trzymał się Boga i Kościoła świętego! Ta apostołska myśl zasługuje na najwyższą pochwałę i głębokie uznanie. Czy wszyscy współbracia kapłani — wśród Amerykańskiej Polonii i tam w Starym Kraju, w Polsce, w ten sposób ocenia intencje Ks. Feldheima, on o to nie dbał. Najważniejszą rzeczą jest ta, że sam Bóg je oceni i wynagrodzi. Wszak z rzeczy boskich najbardziej boską jest współdziałanie w zbawieniu dusz.

Matka, Ojczyzna, Polska, która bardzo ukochała jej wierny syn, Ks. Feldheim, mając jego patriotyzm i pracę dla powstającej Polski w latach jej walki o niepodległość i w następnych latach, odny we Francji i we Włoszech 1918 — 1920 r., następnie w 1923 r. Ks. Feldheim otrzymał wielkie odznaczenie polskie "POLONIA RESTITUTA". Wreszcie za gorliwą pracę dla Kościoła w 1927 roku otrzymał odznaczenie papieskie. Odszedł do Boga po nagrodę w 64 roku kapłaństwa, a w 92 r. życia.

Ks. F. Domański, S.J.



Prace pisarskie Ks. Feldheima Ksiądz Feldheim miał wielki talent pisarski. Język polski otrzymał od patriotycznych polskich rodziców. Z literaturą zaś polską piękną zapoznał się w tajnej organizacji Filaretów, której polska biblioteka znajdowała się ukryta w domu Feldheimów w Chelmnie.

Pracę pisarską rozpoczął Ks. Feldheim już w Evanston. Tam to opracował "Skarbiec Pisma Świętego", czyli konkordację rzeczową, którą wydał swoim nakładem w Kielcach 1924 roku. Konkordacja ta stała się znakomitą pomocą kaznodziejów w duszpasterskiej pracy nie tylko polskich kapłanów w USA, lecz także w całej Polsce.

W roku 1941 Ks. Proboszcz Feldheim wydał — też swoim nakładem — potężne dzieło kaznodziejskie p.t. TYSIĄC SZKICÓW KAZAŃ wszystkie niedziele i — święta całego roku kościelnego. I znowu kazania te dostały się do rąk nie tylko polskich kapłanów w Ameryce, lecz większość wydania "Tysiąc Szkiców Kazań" podarował Ks. Feldheim Polsce na ręce Ks. Kardynała Adama Sapiechy w Krakowie.

Równocześnie od 1936 roku (w ciągu sześciu lat) Ks. Feldheim dokonał tłumaczeń i opracowań na podstawie najcenniejszych dzieł kaznodziejskich i ascetycznych — głównie anglosaskich — na następujące tematy: — "Prawdy o ludziach — Krótko i wesoło"; "Tedy Jezus rzekł"; Mowy P.N. Jezusa Chrystusa, Mistrza z Nazaretu (123 stronic maszynopisu) "Praktyczna pobożność i światobliwość" — "Świętych kazań katechetycznych"; (383 stronic maszynopisu); "Kompletny kurs nauki katolickiej" (346 str. maszynopisu); wreszcie MYŚLI, PRZYKŁADY I AFORYZMY w dwu tomach, wydane w Pulaski, Wisconsin, 1969 r. — To ostatnie dzieło stanowi ósmą pozycję gorliwej pracy pisarskiej Ks. F. S. Feldheima. Dzieło to długo opracowywał (10 lat). Czciogodny Autor z tą myślą, by każdy polski kapłan poza Polską i każdy kapłan w Polsce miał je pod ręką w swej duszpasterskiej i wychowawczej pracy. W testamentie śp. Ks. Feldheim oddał to dzieło Lidze Katolickiej w Chicago. — Tamże dzieło to jest na składzie i stopniowo J. E. Ks. Biskup A.L. Abramowicz rozprowadza je wśród polskich kapłanów po świecie.

Wzruszająca jest ta myśl Ks. Feldheima, żeby bezinteresownie dzielić się swym pisarskim dorobkiem ze swymi współbraćmi polskimi w tym wzniosłym celu, by naród polski trzymał się Boga i Kościoła świętego! Ta apostołska myśl zasługuje na najwyższą pochwałę i głębokie uznanie. Czy wszyscy współbracia kapłani — wśród Amerykańskiej Polonii i tam w Starym Kraju, w Polsce, w ten sposób ocenia intencje Ks. Feldheima, on o to nie dbał. Najważniejszą rzeczą jest ta, że sam Bóg je oceni i wynagrodzi. Wszak z rzeczy boskich najbardziej boską jest współdziałanie w zbawieniu dusz.

Matka, Ojczyzna, Polska, która bardzo ukochała jej wierny syn, Ks. Feldheim, mając jego patriotyzm i pracę dla powstającej Polski w latach jej walki o niepodległość i w następnych latach, odny we Francji i we Włoszech 1918 — 1920 r., następnie w 1923 r. Ks. Feldheim otrzymał wielkie odznaczenie polskie "POLONIA RESTITUTA". Wreszcie za gorliwą pracę dla Kościoła w 1927 roku otrzymał odznaczenie papieskie. Odszedł do Boga po nagrodę w 64 roku kapłaństwa, a w 92 r. życia.



POWYŻSZE ZDJĘCIA dokonują pokrótce przeglądu politycznej kariery zmarłego niedawno w wieku 68 lat Thomasa E. Dewey z Nowego Yorku. Zagorzały republikanin dwa razy był kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych. W 1948 roku był on przykładem jednego z największych rozczarowań w historii kraju kiedy prezydentem został wybrany Harry S. Truman. U góry — Dewey w 1968 roku; w środku — w roku 1948 podczas kampanii prezydenckiej; u dołu — w roku 1944, również w czasie kampanii prezydenckiej.

Pol.-Ameryk. Demokraci Owacyjnie Gościli Mayora Na Dniu Św. Józefa

W sobotę Demokratyczna organizacja Amerykanów polskiego pochodzenia owacyjnie gościła mayora Daley na "Dniu św. Józefa", w sobotę, w Lions all, pnr 4306 West North Ave.

W imieniu około 500 zebranych w lokalu Lions, Mayora przywitał komisarz powiatowy Matt Bieszczał, który przy wielkich aplauzach wygłosił przemówienie. — Przedstawił on mayora Daley jako Człowieka, który 16 lat temu wyjechał z Chicago z martwoty i przyniesienia niepowodzenia, jako Człowieka który co czterech lat wywołuje zbór celów, które przeprowadza z powodzeniem.

Bieszczał zakończył, iż ma nadzieję, że dnia 6 kwietnia w dniu wyborów nikt z mieszkańców nie zapomni tego Mayorowi.

Mayor Daley przybył na imprezę z swoją małżonką. Otoczyło ich od razu wielu z jego sympatyków, prosząc o autografy. W międzyczasie Bieszczał podkreślał stanowisko Mayora wobec ostatniego zarządzenia sędziego federalnego sądu okręgowego Austina, odnośnie budowy domów dla nisko uposażonych osób w dzielnicach białych. Wspomniał również zdecydowane oświadczenie mayora Daley wobec działalności podpalaczy i wicherzyli.

Mayor w odpowiedzi o-

Marshall Korszak Szuka Pracy

Marshall Korshak, lat 61, który w tym roku kończy swoją kadencję jako skarbnik miejski, wyraził nadzieję, że mayor Daley przekaże mu inną funkcję publiczną. Korshak wadzący prawa stanowięgo nie może już pełnić funkcji skarbnika miejskiego po raz drugi.

Korshak przewiduje w — przyszłych wyborach zdecydowane zwycięstwo mayora Deley. Ogółem, uważa on, że na Daylego będzie głosować 800,000 mieszkańców Chicago.

Bardziej Hippisi

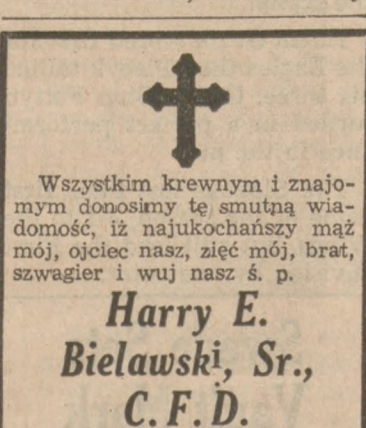
Tylko nieliczni wyżsi oficerowie marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych stosują w swoich jednostkach zainicjowane przez adm. Zumwalta, Szefa Morskich Operacji rozluźnienie dotychczasowych rygorów odnośnie noszenia brody i bokobrodów. Wśród młodych oficerów inowacją jest popularna. Jeden ze starych wilków morskich, zauważył niedawno. "Poszedłem na zabawę dla młodych oficerów marynarki i zdawało mi się że jestem pośrodku bandy hippisów".

Z Gminy 80 ZNP

Regularne miesięczne posiedzenie delegacji Gminy 80 ZNP odbędzie się w ten piątek, 26 marca, w sali im. A. Mickiewicza, pnr. 3312 S. Morgan ulica, o godz. 8ej wiecz.

Ważne sprawy będą omawiane m. in. Obchód 3-Majowy oraz nowy Kontest Werunkowy na nowych członków dla ZNP. Z powodu tych ważnych spraw delegaci i delegatki są proszeni o liczne przybycie.

Wład. Tomaszewski, prez.; Kaz. Frenzel, sekr. Gminy.



Harry E. Bielawski, Sr., C.F.D.

(syn śp. Williama J. i śp. Cecylii Bielawski)

zginął tragicznie w czasie pełnienia służby, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20 marca 1971, przeżywszy lat 35.

Zamieszkiwał pnr. 13428 Macokan Ave. Hegewisch.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24 marca, o godzinie 9-ej rano z Opatrz. Funeral Home, pnr. 13350 Baltimore Ave., do kościoła St. Columba (Msza św. o 9:30), a stamtąd na cmentarz Św. Krzyża na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Maryann (z domu Galk), żona; Harry E. Jr., Timothy John i Lee Todd, synowie; Marty (Mildred), Edward (śp. Gladys), Ervin C.P.D. (Anne), Eugene (Hilda), William Jr. C.F.D. (Sophie), John (Stephanie), bracia i bratowice; Mary (Emil) Lestinsky, Dorothy (John) Ruzich, Mitzi (Frank) Malis, Ruth (Bernard) Prisky, Isabelle (Robert) Prskalo, siostry i szwagrowie; John Galk, teści; Martin (Laura), Frank (Mary), Joseph (Arlene), John Jr. (Jan), Anthony (Lorraine), Julia (John) Grabowski, Laura Kocaj, Ann (Robert) Benal, szwagrowie i szwagierki, siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Frank Opyt, tel 646-1133.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, teści, brat, szwagier i dziaduszek nasz śp. **Czesław Bujnowski** (teści śp. Franciszka Proczek) po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 21-go marca 1971 roku, o godzinie 12:10 po północy w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go marca, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 W. 48 ul., do kościoła św. Józefa a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Julianna (z domu Bragiell), żona; Florentyna (Jan) Orr, Rozalia (Jerome) Tuttle i Dorota Proczek, córki i zięciowie; Stanisława (Mieczysław) Babel, Helena (George) Higgins, Zofia (Tadeusz) Kotwasiński, Władysława (Aleksander) Falat, siostry i szwagrowie oraz wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: Franciszek A. Kozera, Telefon: YA. 7-3388. (22-23)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza śp. **Franciszka Ziembka** (z domu Szkatka, żona śp. Wiktorii Kusek i śp. Karoliny Reyzer) Członkini Bractwa Niewiast Różańca św.; nagle, pożegnała się z tym światem, opatrzona Sakramentami, dnia 19 marca, 1971 roku, o godzinie 8-ej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 23-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1737 West 18-ta ulica, do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Maria (Leopold) Bilczyński, Józefina (Leopold) Rezek, Stefania (Józef) Bury, córki i zięciowie; Józef i Stanisław (Ann), synowie i synowa; 11 wnucząt, 5 prawnucząt, Anna Leszko i Magdalena Ziembka, bratowice, wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: — Michał Kowalski. Telefon: — CA 6-0471. (20-22)

Nie Ma Rozwiązania Kryzysu Arabsko Żydowskiego

Tel Aviv (UPI). — Prezydent Syrii, Hafez Assad oświadczył, że nie ma wcale rozwiązania kryzysu arabsko-żydowskiego nawet po wycofaniu wojsk Izraela z okupowanych terenów Egiptu. Kryzys, zdaniem Assada, nie może znaleźć rozwiązania wcześniej, dopóki prawa Arabów z Palestyny nie będą uszanowane.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza ciocia i kuzynka nasza, śp. **Rozalia L. Jacek** (córka śp. Józefa i Marii, siostra śp. Jana, szwagierka śp. Weroniki, siostra śp. Władysława, śp. Stanisława i śp. Anastazji Jacek oraz śp. Katarzyny Bąk i śp. Franciszki Bujewskiej)

członkini Bractwa Niewiast Róż. św., Tow. św. Weroniki Nr. 84 Zw. Polek w Ameryce i Stow. św. Teresy, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 20-go marca, 1971 roku o godzinie 11-15 rano, przeżywszy lat 91.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go marca, o godzinie 9:15 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 2500 N. Cicero Ave., do kościoła St. Ann (1814 S. Leavitt— Msza św. o 10ej) a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Siostrzeńcy i siostrzenice, bratanki i bratanice oraz kuzyni i kuzynki wraz z pozostałą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Edward W. Kadziela, Telefon: LA 1-2156.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek nasz i brat mój śp. **Leon Tadeusz Grzywna** (MAŁŻ Ś.P. HELENY)

Członek i b. prezes Stow. Lotników Polskich w Chicago, i Członek Tow. Quo Vadis Grupa 2993 Z.N.P., nagle zasnął w Panu, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 20-go marca, 1971 r., o godzinie 9:40 wieczorem w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go marca, o godzinie 9:15 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 3060-64 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Ewa (Jakub) Betka i Adam córka, syn i zięć; Michał, Marek i Karolina wnuki i wnuczka; Maksymilian, brat w Polsce wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanley Funeral Home Brodziński Bracia. — Telefon: DI 2-3330. (22, 23)

Stowarzyszenie Lotników Polskich w Chicago donosi smutną wiadomość, że w dniu 20 marca, b.r., zmarł nagle nasz kolega — lotnik, b. prezes Stowarzyszenia i stał się jego członkiem śp.

Leon Grzywna

Pożegnanie Zmarłego odbędzie się we wtorek, dnia 23-go marca, b.r., o 8-ej wieczorem, w Stanley Funeral Home 3060 N. Milwaukee Ave.

Cześć Jego pamięci! Stowarzyszenie Lotników Polskich Skrzydło w Chicago



In Memoriam

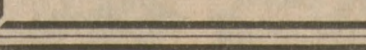
Zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, iż dziś, dnia 22-go marca, b.r., przypada pierwsza rocznica śmierci najdroższej matki i babci naszej śp.

Anny Nowak

(Z DOMU BYSTREK)

W pierwszą rocznicę Twojego zgonu W sercach naszych odżyły bolesne cierpienia Ty dziś mamie i babciu u Boga tronu A nam zostały tylko smutne wspomnienia

O pamięci w modlitwach upraszają Janina Sok, Franciszka Malec i Edward, córki i syn; wraz z całą rodziną.



Ignacy Bierzychudek

Członek i długoletni kasjer Klubu Niedzielnika; Członek Tow. Sztandar Wolności Grupa 1010 Z.N.P., i Tow. św. Jakuba Nr. 795 Z.P.R.K., nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 21-go marca, 1971 r., o godzinie 3:15 po południu w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go marca, o godzinie 10:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła św. Jakuba (Msza św. o godz. 11-11) a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Agata (z domu Wilk), żona; Zofia i Helena, córki; Leon, syn; Henryk Dojutek, zięć; Maria Rams, z mężem Franciszkiem, siostra w Polsce; Wojciech Mazur, szwagier; Thomas, Richard, i Ronald, wnuki; oraz siostrzenica, bratanki i bratanice wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Baran. Telefon: NA 2-1488. (22, 23)

ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zacierpnięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczajnie interesującej powieści jest Jerzy Pomian który ze znajomością rzeczy i bez nadmiernej fantazji opisuje najpierw działalność szpiegowska i dywersyjną Niemców zamieszkujących w Polsce, następnie szalenczo bohaterskie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie jej do Niemiec.

Książka ta w ładnej, mocnej oprawie płóciennej kosztuje wraz z przesyłką **\$2.50**

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave. CHICAGO, ILLINOIS 60622

C.O.D. nie wysyłamy

Apel Prezesa Dra Kusielewicza Do Polonii w Sprawie Młodzieży

Washington (KW) — W nagrany na taśmę magnetofonową wywiadzie Dr Eugene Kusielewicz, prezes Fundacji Kościuszkowskiej z Nowego Yorku, zwrócił się do Polonii, aby umożliwić młodym ludziom wejście i odegranie większej roli w istniejących organizacjach. Wywiad prowadził płk. Kazimierz Lenard Dyrektor Washingtonskiego Biura Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Dr Kusielewicz sugerował utworzenie warsztatów twórczych i dyskusyjnych na zjazdach organizacji polonijnych — które umożliwiłyby szukanie wspólnych dróg i sposobów, jak doprowadzić do współpracy i jednoci między starszym i młodszym pokoleniem Polonii Amerykańskiej.

Jednym z głównych punktów wywiadu było omówienie wielu planów Fundacji Kościuszkowskiej, będących w stanie realizacji. Jednym z nich jest program wymiany studentów między Stanami Zjednoczonymi i Polską. Dr Kusielewicz podkreślił wagę tego programu, który umożliwia młodym Amerykanom polskiego pochodzenia poznanie kultury i tradycji narodu z którego się wywodzą. Ogromna ilość młodych Amerykanów polskiego pochodzenia nie zna historii Polski, nie wie nic o przeszłości i wartościach narodu polskiego. Poprzez odwiedzanie i studiowanie w Polsce, duma z polskiego pochodzenia — świadomość tego co Polska przedstawiała na przestrzeni wieków i jak wygląda ich zaplecze kulturalne, zmienia się zupełnie.

Fundacja Kościuszkowska przygotowuje się do obchodów kopernikowskich przewidzianych na rok 1973, opracowuje też program dwóchsetnej rocznicy Ameryki, przypadającej na rok 1976. W związku z 500 letnią rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika, Fundacja Kościuszkowska zamówiła ilustrowaną biografię polskiego astronoma i symfonię na jego cześć. Przygotowana jest też wystawa obrazowa, obrzuciła życie Kopernika, Polskę w czasie gdy żył Kopernik i wreszcie znaczenie teorii Mikołaja Kopernika dla astrologii.

Podobne programy przygotowują się na dwusetną rocznicę ogłoszenia deklaracji niepodległości Ameryki. Zamówiono ilustrowaną biografię generała Kościuszki i generała Pułaskiego i ilustrowaną historię wkładu Polaków w wojnę o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

Fundacja Kościuszkowska blisko współpracuje z Kongresem Polonii Amerykańskiej w przygotowywaniu powyższych programów i jest gotowa w każdej chwili służyć radą i pomocą każdemu stanowi wydziałowi KPA oraz dostarczyć potrzebne materiały związane z tymi rocznicami.

Po wszelkie informacje można się zwracać do Dr E. Kusielewicza, Kościuszkowska Foundation, 15 East 65th Str., New York, N.Y., albo do Płk. Kazimierza Lenarda, PAC Executive Director, 1028 Connecticut Ave. NW, Washington, D.C. 20036.

Wyrażając uznanie dla wartości i znaczenia dotychczasowych osiągnięć KPA, Dr Kusielewicz podkreślił konieczność poparcia finansowego i serdecznie namawiał do składania ofiar pieniężnych na umożliwienie dalszej pracy KPA.

Kongresy Partyjne

W dniu 30 marca rozpoczyna się 24 Kongres Partii Komunistycznej Związku Socjalistycznego, a 25 maja — Czeska Partia Komunistyczna będzie miała swój Kongres. Przypuszcza się, że sowiecki kongres będzie raczej rutynowym biznesem, bez politycznych fajewerków.

W sprawach polityki wewnętrznej i zagranicznej prawdopodobnie nadal kurs sztywnej i twardej polityki, stosowanej od czasu inwazji na Czechosłowację.

Obecna trójka na szczycie będzie na pewno zatwierdzona na dalszą kadencję. Zagraniczni korespondenci nie będą dopuszczani do czeskiego kongresu partyjnego, co uchodzi za zwycięstwo czeskich "ortodoksyjnych" komunistów, którzy zamierzają wykorzystać obrady Kongresu dla podminowania pozycji Pierwszego Sekretarza Gustawa Husaka.

Polonia w Anglii Dla Ofiar Rewolty Na Wybrzeżu

Londyn (DP) — Polacy w Peterborough uczcili pamięć rodaków pomordowanych w grudniu na Wybrzeżu.

Na opłatkach koła SPK Nr 274 doraziła zbiórka przyniosła £20.21. Dochód z zabawy i wolne datki wyniosły £61.79. Razem £82 przekazano do Komitetu Pomocy Polakom.



KANADA — W tym roku na potrzeby przemysłu futrzarskiego na wschodnim wybrzeżu Kanady zabito 245,000 młodych fok. W co rocznym uboju stosuje się maczugę żeby nie uszkodzić cennego futra. Na zdjęciu: młody "dawca" ekskluzywnego futra. Ładny?

Poloniki

Parę miesięcy temu manchesterska „Granada Television”, w serii „A Family at War” nadała epizod pt. „A Lesson at War” piera Aleksandra Barona, w którym jeden z głównych bohaterów Philip Ashton uczy się od polskiego żołnierza Staszka prawdy o wojnie i o Polsce. W programie, którego akcja toczy się na Srodkowym Wschodzie w czasie ostatniej wojny, wystąpili epizodycznie

polscy żołnierze Franek i Jasio, grani przez Polaków. Widać było u autora prawdziwą sympatię dla sprawy polskiej.

Książka Christophera Nicole „Tre Thunder and the Shouting” wydana w zeszłym roku przez firmę „Hutchinson”, ukazała się powtórnie w masowym wydaniu „Arrow Books”. Opisuje ona dzieje rodziny Jasińskich w okresie wojny w Polsce. Chciałoby się zakrzyknąć po warszawsku: „co to za rodzinka!”. Ojciec jest potomkiem szwedzkiego oficera, który zamieszkał w Polsce w 1720; jego żona jest Niemką; żona najstarszego syna, polskiego lotnika jest Huculką (zdaje się że autor myślał jednak o góralce. Zraz na początku książki autor zapewnia, że mimo iż postacie są fikcyjne, akcja jest oparta na rzeczywistych zdarzeniach.

Doskonały pisarz amerykański Saul Bellow napisał ciekawą powieść pt. „Mr. Sammler's Planet”, której bohaterem jest polski Żyd, urodzony w Łodzi, wychowany w Krakowie, mieszkający obecnie w Nowym Jorku. Ocalał on z egzekucji hitlerowskiej, przeżył atak polskiej partyzantki (?) na Zamojszczyźnie (która według autora miała wykańczać uciekinierów żydowskich), lecz przeżył dzięki ukrywaniu go przez Polaka, niejakiego Ciesielskiego. Po zakończeniu wojny i ocaleniu nie chciał jednak, by jego córka (która ocalała mówiąc po polsku, Sam zaś pisał o Izraelu, po polsku, do prasy emigracyjnej. Złożona i skomplikowana to postać ukazana przez Bellowa.

Wreszcie sygnalizuje ukazanie się artykułu o Krzyżakach (The Teutonic Knights), piera Desmond Sewarda. W miesięczniku londyńskim „History Today”. Był to artykuł ukazujący historię zakonu, jego doskonałą organizację i jednocześnie brutalność. Z powodu powoływania się autora (jest to katolicki pisarz) jedynie na źródła niemieckie (znane mu jest tylko jedno źródło francuskie, na które się powołuje) artykuł jest bardzo jednostronny i nie ukazuje w pełni zdradliwości zakonu a zwłaszcza jego zakusów w stosunku do ziem polskich. Zwróciłem autorowi uwagę, że istnieją źródła polskie, które może wykorzystać. Wkrótce ukaże się w tym samym miesięczniku artykuł Sewarda na temat obrony Częstochowy.

Krzysztof Rowiński
Dz. Polski — Londyn



SIMON I GARFUNKEL, czyli Arthur Garfunkel (po lewej) i Paul Simon prezentują nagrody Grammy, tradycyjnie rozdawane w Hollywood za muzyczne osiągnięcia. Duet otrzymał szereg najwyższych wyróżnień za piosenkę „Bridge Over Troubled Water”.

Polska Muzyka Na Międzynarodowych Festiwalach

Warszawa (NK) — Dzieła polskich twórców, wybitni wykonawcy oraz zespoły będą reprezentować z br. polską muzykę na wielu międzynarodowych festiwalach.

Krakowska Filharmonia pod dyktando Jerzego Katlewicza im. Karola Szymanowskiego wystąpi na festiwalu w Besancon. W wiosennym festiwalu belgijskim, rozpoczynającym się w maju, wystąpią: sopran, Teresa Zylis-Gara oraz dyrygent Czyż. W Gruzji, w październiku br. grać będzie katowicka Wielka Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji pod batutą Witolda Lutosławskiego, wykonując również m. in. jego dzieła. Znakomita sopranistka Stefania Woytowicz wystąpi na festiwalu w Lucernie, gdzie na podium dyrygentem stanie artysta polskiego pochodzenia Paweł Klecki.

Warszawska Filharmonia Narodowa pod dyktando Witolda Rowickiego gra we wrześniu w Montreaux-Vevy, a zespół Tubicinatorów Varsovienses weźmie udział w maju w „Praskim Jaro”.

Zazdrosny

Ronard Gregory, 36-letni kucharz z Londynu nie mógł darować swej eks-żonie, Helen, że się z nim rozwiodła. Robił jej różne przykrości, tak, że nieszczęsną Helenę wzięć musiała się przeprowadzić. — Wreszcie doszła do wniosku, że były mąż zgubił jej ślad w ogromnym Londynie. Spokój trwał do dnia, w którym Helen postanowiła wyjść po raz drugi za mąż, za elektryka Lionela Manninga. To, że suknia ślubna nie została dostarczona na czas, w przeddzień ślubu, mogło być przykrym przypadkiem. Ale dzień wesela przyniósł dalsze, przykre niespodzianki: okazało się, że nie ma zamówionego bukietu, że po państwu młodym nie przybył wynajęty samochód, że przyjęcie dla gości ślubnych w restauracji zostało odwołane. — Tylko urzędnik stanu cywilnego oczekiwał na spóźnionych nowożeńców, choć i on otrzymał telefoniczną wiadomość, że ślub Helen i Lionela jest odwołany. Autorem wszystkich tych kawałów okazał się oczywiście zazdrosny eks-mąż obecnej pani Manning. Sąd nie miał poczucia humoru i skazał dowcipnisia na areszt.

MILWAUKEE, WIS.

PRACA MĘSKA

TEXACO INC.
Would like a few moments of your time to explain the lucrative & stable opportunity available to you with us.
LEASE
Top Location for Top Men.
4350 S. 27th St. (4 Blks. North of Layton Ave.) Located at Interstate 894 — Exit and Entrance ramps. S-16th Street & Oklahoma Ave. Good residential area. — Heavy traffic Volume. Interested? Contact David Albrecht — Texaco Inc. Days — 476-6244 Eve. & Weekdays — 453-0748

Knitting Machine MECHANIC Journeyman

Salary open. Steady work. Top Company benefits. Only fully qualified man will be considered. Apply in person.

Eagle Knitting Mills

507 S. 2nd St. Milwaukee, Wisc. An Equal Opportunity Employer

KONTRAKTORZY

Oczyszczenie Bojlera i Paleniska (Furnace) za \$7.50

Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania
Robota Gwarantowana — 24 Godzinna Obsługa
METROPOLITAN HEATING CO.
MA 6-0634 lub 889-4448

Zróbcie Raz — A Dobrze!
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny. KOMPLETNE PRZEROBKI! Reperacje, wewnątrz i zewnątrz. Od kominów do piwnicy! w mieście i poza miastem. 489-5000

PARCELE

NA PÓŁNOCNYM-ZACHODZIE
Ponad 6 farmerskich bieżących akrów ze strumykiem, przy dobrej drodze. — Dobra inwestycja za \$11,500. Dogodne spłaty. 231-1025

PRACA MĘSKA

PRACA MĘSKA

CHEMICAL COMPOUNDER OR CHEMICAL OPERATOR

PERM. FULL TIME OPENING FOR AN EXPERIENCED PERSON.

Rate \$4.30 per hour + Shift Bonus. We have Polish speaking foreman. Location of Plant — McCook, ILL. CALL 242-3166

Potrzeba do Pracy Rzeźników oraz Mężczyzn do Ogólnej Pracy w Rzeźni

Ciężka praca — Długie godziny ale dobra zapłata. Zgłosić się do

AMERICAN MEAT PACKING CO.
3946 S. Normal Ave.

538-7000

Pytać o Panią Kalisz

PRESS BRAKE OPERATOR

Must set-up and operate and be fully experienced. No others need apply. Union rates, many benefits including medical, life and sickness.

LIGHT FIXTURE MANUFACTURER

Vic. Ogden & California Call Mr. Cook 277-2121

Route Salesmen

Good salary. Hospitalization insurance for the entire family. Pension fund and other fringe benefits. Will train. Must pass Polygraph test.

COSMOPOLITAN LINEN AND TOWEL COMPANY

5758 S. Halsted St.

PRACA ŻENSKA

Service Technician

Mechanical aptitude necessary. Good starting salary. All Company benefits. Paid vacation. Call for appt.

JACK ZANIN — 626-3787

NIGHT JANITOR

1 A.M. to 9 A.M. 6 days per week.

Call GA 5-4000

Ask for Mr. Crahal

TAILOR

FULL OR PART TIME. Many Company benefits. Apply in person.

ROBERT HALL CLOTHES

521 W. 14th Street Chicago Heights, Ill.

PRACA ŻENSKA

Excellent Opening For:

LADIES LOCKER ROOM ATTENDANT

Also

SUPERVISOR AND HOUSEKEEPING

Steady Position

GOOD SALARY — ROOM AND BOARD

Live on premises (Beautiful Country Club)

Apply immediately by writing to:

21 West 451 Hill Ave.

Glen Ellyn, Ill. 60137

GIRLS

A photographer is looking for young girls 18 to 25 to model for 16mm pictures. No exp. necessary. Will train on job.

Call MR. MEYERS 9:15 to 11:30 A.M. — 446-3067

POTRZEBNA POKOJÓWKA DO PRACY W HOTELE

5 dni w tygodniu, od 8:30 do 4:30. Zgłaszać się osobiście.

AUSTIN MANOR HOTEL 312 N. Central Ave.

SWITCHBOARD and GENERAL OFFICE

Must be experienced with plug type switchboard. Hospitalization and vacation plan. Good starting salary.

Builders Plumbing Supplies 254-2600

KOBIETA do sprzedaży w sklepie

wedlin. Z doświadczeniem. Musi mówić po angielsku. 254-1700.

MILWAUKEE, WIS.

PRACA ŻENSKA

SPRING IS JUST AROUND THE CORNER. Meet those additional expenses selling AVON Products. A wonderful time to start your own business.

CALL OR WRITE AVON PRODUCTS, INC. 920 E. MASON

213-5304 — Milwaukee KENOSHA 637-6131 654-8071

NURSES

Attention!!!

Grafton, Cedarburg, Mequon Thiensville Arenas

R.N.'s and L.P.N.'s

All Shifts Full or Part Time

Join the professional staff of a modern rehabilitation center for mentally retarded male and female adults.

Salary Negotiable

Nursing Assistants

1st & 2nd Shifts Full or Part Time

Starting salary \$1.95 per hour. Excellent working conditions.

HOUSEKEEPING MAIDS 1st Shift—Full Time

In-Service Instructor RN needed to direct in-service training for mentally retarded program.

TRANSPORTATION CAN BE ARRANGED FOR ALL PERSONNEL

For further information call Mrs. Leonard at 354-4800

HEARTHSIDE Rehabilitation Center 9325 N. Green Bay Rd.

PRACA

MAŁA I ŻONA JAKO ZESPÓŁ JANITORSKI

• 3 godziny co noc

• 5 nocy w tygodniu

Najwyższa zapłata i liczne świadczenia

Praca blisko 19ej i Stony Island zgłoszenia

ADMIRAL MAINTENANCE SERVICE 1322 W. Walton Tel.: 489-2700

RESTAURANT MANAGERS EXPERIENCED COOKS WAITRESSES

Phone Daily and Sundays 9 A.M. to 9 P.M. 541-3170

Pomoc Domowa

WOMAN

Live-in Housekeeper

2 children and general housework. Beautiful house and yard.

Own room and bath. Living area. \$50 a week. Call 738-0403

DOMY

SCHNEIDER'S AD

6 pokojowy drewniany, 3 sypialnie, nowoczesne wnętrze, szafka kuchnia z wbudowanym piecykiem-kuchenką. Tafelkowa łazienka, gazowe ogrzewanie. Niskie podatki, szybkie obciążenie. Można się wprowadzić za małą wpłatą. Dzwonić: 767-2090

Biuro: 3920 N. Central Ave. KI 5-8600

DO WYNAJĘCIA

OGDEN CORNERS

Townhouses — Apartments with 2, 3, 4 bedrooms.

525 W. EUGENIE (1700 North)

Private patios. Convenient to Loop, schools, churches and transportation. For moderate income family.

OPEN SATURDAY — SUNDAY 12:00 TO 5:00 P.M.

Draper & Kramer Inc. 664-9272

Week days call: RO 1-8150

Zmiana w Oszacowaniu 12-tu Wieżowców w Powiecie Cook

Powiatowy taksator (asessor) P. J. Cullerton zrewidował poprzednie oszacowania 12-tu biurowców i luksusowych wieżowców apartamentowych w pow. Cook. Najbardziej radykalnie podwyższono oszacowanie budynków posiadanych i administrowanych — przez Arthura Rubloff i Johna J. Mack, dwóch najczęściej wspominanych politycznych zwolenników Cullertona.

Brunswick Building, którego właścicielem jest Rubloff, orzeczono, iż zachował swą początkową wartość w 89 procentach. Poprzednio sumę wysokości podatku od luksusowego gmachu obliczano na podstawie 65,5 procent początkowej wartości. Do niedzieli głównym zastępcą Cullertona, Russell Johnson, oświadczył, iż oszacowanie zostało podwyższone ze względu na wyższe dochody uzyskiwane ostatnio z gmachu apartamentowego. W 1969 r. wartość Brunswick Building oszacowano na 30 procent wartości początkowej. W 1970 roku nominalna wartość gmachu niemalże podwojono z \$4,9 milionów na \$8,3 mln. i wartość jego oszacowano na 65,5 procent wartości początkowej.

Wartość gmachu Hancock ostatnio urząd taksatorów uznał równą 89 procent jego początkowej wartości. W 1969 roku John Hancock Center — oszacowano tylko „częściowo” na \$7,4 mln, biorąc pod uwagę fakt, iż gmach na początku nie był w pełni wykorzystywany przez właścicieli.

W roku 1970 Hancock Center oszacowano na \$19,4 co

odpowiada 45 procent wartości początkowej budynku. Ekspert twierdzi, że nawet ostatnie orzeczenie urzędu Cullertona — podwyższające wskaźnik wartości wieżowca na 89 procent wartości początkowej jest o kilka milionów dolarów niższe niż powinno być w rzeczywistości. Właściciele — John Hancock Center oraz John Hancock Insurance Co. wnieśli apelację twierdząc — że wartość gmachu została oszacowana zbyt wysoko.

Podniesiono również wartość szacowaną przynajmniej 4-ech ekskluzywnych wieżowców administrowanych przez Johna J. Mack, byłego przewodniczącego wyborczej kampanii P. J. Cullertona.

Wszystkie cztery gmachy znajdują się w centrum albo w pobliżu tak zw. „Złotego Wybrzeża”. Dwa z nich mieszczą się przy North Lake Shore Drive, jeden przy 777 North Michigan Avenue, oraz jeden przy 1445 North State Street. Mimo dość istotnego podniesienia szacowanej wartości gmachów znawcy twierdzą, że mimo wszystko właściciele w dalszym ciągu mogą cieszyć się z „taryfy ulgowej”.

W tym tygodniu spodziewana jest zapowiedź bardziej rygorystycznych ograniczeń w przyszłości w przynależności właścicieli nadzwyczajnych zniżek czy ulg. W niedziele stanowisko głównego z-pcy Cullertona objął Thomas Tully, który oznajmił, iż obecnie urząd powiatowego taksatora zajmie się rewizją oszacowań powiatowych parceli.

Tragiczna Śmierć Strażaka Pod Gruzami Płonącego Domu

Harry Bielawski, lat 36, zginął w sobotę, a towarzyszący mu Eugene Craven odniósł ciężkie obrażenia, gdy 2-gie piętro palącego się budynku runęło zasympując obu strażaków. Obaj przybyli z 8-ym batalionem straży, wezwany do gaszenia pożaru, który wybuchł w domu przeznaczonym na rozbiorę, pnr. 715 — 63-cia ulica, o godzinie 9-iej rano.

Bielawski i Craven pierwsi weszli do wnętrza; ogień był już prawie ugaszony, gdy runęła większa część drugiego piętra. Cravena zdołano przewieźć na 2-godzinach i przewieziono do szpitala Billings, w ciężkim stanie. Złotki Bielawskiego zdołano odkopać po 8 godzinach.

Szef straży pożarnej, Robert Quinn, zarządził poszukiwania, gdy jednemu ze strażników wydało się, że słyszy jęki dochodzące z zasypanego piętra. Quinn sprządnął natychmiast specjalne drzwie do usunięcia chwytających się ścian, aby zabezpieczyć ekipę ratowniczą, która

pracowała bez wytchnienia. Po upływie 3-ich godzin brat Bielawskiego, Bill, który jest także strażakiem, usiłował dostać się do budynku, lecz został zatrzymany. Nie chciałby by narażał swoje życie — powiedział Quinn.

Przyczyna pożaru nie została ustalona, ale Quinn powiedział, na podstawie zeznań sąsiadów, że przed wybuchem pożaru widziano kilku podejrzanych osobników, wychodzących z budynku, w którym dawniej mieściła się tawerna. W pierwszej fazie pożaru policja otoczyła 5 bloków, wstrzymany był także ruch kołowy, m. in. kolejka „L”.

Dwaj inni strażacy, Thomas Connelly, lat 31 i John Gurriester, lat 35, zostali opatrzeni w szpitalu i zwolnieni.

Bielawski i Craven byli odznaczani za bohaterstwo, gdy uratowali w czasie pożaru domu pnr. 6222 S. Lawrence ul. kobietę i jej 5-miesięczną córeczkę. Bielawski, strażak od 4 lat, osierocił 4-ro dzieci. Craven, ojciec 6-ga dzieci, wstąpił do straży pożarnej przed 6-ma laty.

Illinois Otrzyma \$18.4 Mln. Na Walkę z Przestępczością

Gub. Ogilvie ogłosił, że w sobotę, podczas konferencji prasowej, że rząd federalny przeznaczył dla stanu Illinois \$18,4 miliona na walkę z przestępczością. Gubernator powiedział, w czasie konferencji prasowej, jaka odbyła się w sobotę, że Administracja Pomocy Wykonują-

nie Prawa — (Law Enforcement Assistance Administration) wyraziła zgodę — na zwiększenie pomocy dla Illinois, przynajmniej sumę o \$7,5 więcej niż w roku 1970.

Illinois jest pierwszym z wielkich stanów — zaznaczył gub. Ogilvie, którego plan walki z przestępczością został zaakceptowany przez rząd federalny. Przyznana suma, w połączeniu z funduszem stanowym i lokalnym, zwiększa kwotę niezbędną dla przeprowadzenia programu do \$30 milionów.

Poruszając inne problemy Ogilvie powiedział, iż pewna suma zostanie przyznana na umożliwienie wyższego wykształcenia wśród kadr policyjnych i na specjalną centralę, w północnej części stanu dla młodych przestępców; centrala taka służyłaby nie tylko jako więzienie, lecz byłaby ośrodkiem badań, na jakim tle i z jakich powodów popełniono przestępstwo.

Gubernator wyraził uznanie dla sędziego sądu okręgowego Raymonda K. Berg za wyroki skazujące na więzienie pijanych kierowców. Wszyscy inni sędziowie powinni pójść w ślady Berga, powiedział Ogilvie.

Arthur J. Bilek, przewodniczący Komisji Pomocy wykonywania Prawa na stan Illinois, który towarzyszył gubernatorowi podczas konferencji, powiedział że Komisja przeznaczyła \$600,000 na specjalny program zapobiegania przestępstwom. \$500,000 z tej sumy otrzyma Chicago.

Napad Rabunkowy Na Skład Mebli

Uzbrojeni bandyci, w liczbie 6-ciu, zrabowali ze składu mebli Northern Warehouse Surplus Co., pnr. 624 W. North ave., w sobotę, \$2,000. Nathan Galler, sprzedawca, powiedział że napastnicy, Murzyni, kazali pracownikom i klientom (ogółem 25 osób), stanąć pod ścianą i zabierać pieniądze od wszystkich białych, pozostawiając w spokoju klientów i pracowników Murzynów. Bandyci zabrali \$1,900 gotówką i szereg przedmiotów, m.in. kolorową telewizję.

Pobił Policjanta

Policjant z oddziału przy Wentworth ul., Charles Matlow, odniósł obrażenia podczas walki z oskarżonym o napad na stację policyjną na pol. stronie miasta, Wilberem Morris, lat 28; Morris który został uprzednio aresztowany za nieodpowiednie zachowanie się, kopał i bił policjanta ale sam także odniósł obrażenia. Oboje zostali opatrzeni w szpitalu Provident i zwolnieni.



ZDAŁ EGZAMIN — Widoczny na zdjęciu amerykański helikopter Cheyenne z silnikami Lockheed zdołał pomyślnie przejść test nad pustynią obszarami Arizony, przewożąc z szybkością 238 mil na godzinę arsenał rakiet, pocisków artyleryjskich oraz granatów kalibru 40 mm i automatyczne kalibru 30mm. W czasie próbnego lotu załoga wystrzelała cały arsenał.

Senator Percy Popiera Kandydaturę Friedmana

Senator Charles Percy (R-Ill.) wziął udział w sobotę, w kampanii Richarda Friedmana, kandydata z listy republikańskiej na mayora miasta Chicago. Friedman rozpoczął sobotnią kampanię u zbiegu ulic Claremont i Devon, kierując się na zachód, wymieniając pozdrowienia i ściskając setki rąk. Przy Devon i Western, Percy zatrzymał autobus i, podążając za sobą zaskoczonych Friedmana, wszedł do środka witając nie mniej zdumionych pasażerów: „Jestem Chuck Percy, wasz senator — powiedział Percy — chcę wam przedstawić Dicka Friedmana, który odniesie zwycięstwo nad mayorem Daley w wyborach 6 kwietnia.”

Friedman i Percy zszedli w sobotę większą część miasta, rozpoczynając od West Rogers Park w kierunku East Rogers Park. Po obiedzie w Ashkenaz Restaurant, pnr. 1432 W. Morse, obaj udali się w kierunku południowej strony, do Lake Meadows, ośrodka przemysłowego przy 35 i King Drive.

Następnym etapem była ulica 35 i State, 47 i Ashland oraz Madison i Pulaski. Sobotnia „wedrowka kampanijna” zakończyła się na północnej stronie miasta, na rogu Chicago i Bishop ul. Przed obiadem Percy i Friedman odwiedzili 4 sklepy z galanterią damską i trzy z męską, wiele

kawiarni, kilka sklepów ławniczych, piekarnie, pralnie itp.

W przerwie między jednym a drugim etapem Percy, w rozmowie z przedstawicielami pracy, powiedział dlaczego popiera Friedmana: „Spędziłem w Chicago całe swoje dzieciństwo — mówił senator — na północnej a także na południowej stronie miasta. Kocham Chicago, pragnę dobra jego mieszkańców i wierzę, że program Friedmana jest najbardziej korzystny dla dalszego rozwoju Chicago.”

Percy przyznał, iż początkowo obawiał się, że Friedman nie będzie mógł uzyskać większości głosów, by zwyciężyć Daley'ego. Obecnie — powiedział senator — zmieniłem zdanie, widzę jak wielu demokratów przetrzuca się do naszego obozu. Wiemy, że za Daley głosują także republikanie, ale demokraci popierający Friedmana zrównoważą strąte głosów republikańskich.”

Jakby dla podkreślenia słów senatora, pierwsza kobieta, którą spotkali po wyjściu z kawiarni, zwróciła się do Friedmana ze słowami: życząc panu powodzenia; moi trzej synowie są demokratami, ale wszyscy pracują dla pana. Friedmanowi i sen. Percy towarzyszyli Christopher Bohus, kandydat na klerka miejskiego i Chester Lizak, kandydat na urząd skarbnika.

Trzech Policjantów Zamordowano w Tym Roku w Chicago

W piątek zastrzelony został policjant przez pięciu mężczyzn, którzy usiłowali włamać się do domu przy 8506 S. Lavin ave. Policjant został zidentyfikowany jako patrolowy Richard Gilmore, lat 31, z posterunku Grand Crossing. W czasie zajścia Gilmore nie był na służbie. Był on jednym z uczestników przyjęcia, które odbywało się w „bejzmenie” domu przy Lavin ave. Policjant wyszedł na zewnątrz kiedy pięciu nieznanych osobników staro się dostać do wnętrza domu. Gilmore został śmiertelnie postrzelony w czasie własnej interwencji. Bandyci, jak twierdzą naoczni świadkowie zajścia, uciekli małym samochodem zielonego koloru.

Ogilvie Przedstawi Plan Rozwoju Komunikacji

W środę przed stanową Izba Reprezentantów gub. Ogilvie przedstawił \$900-milionowy plan rozwoju środków transportu i komunikacji. W ramach programu dla CTA zostanie przekazany fundusz zapomogowy w wysokości \$80 do \$130 milionów.

Ogółem \$600 milionów zostanie przeznaczonych na budowę szos i autostrad, \$100 milionów zostanie przekazanych na pokrycie kosztów reparacyjnych dróg oraz \$200 milionów na pomoc dla przedsiębiorstw masowej komunikacji miejskiej, powiatowej i stanowej.

Aresztowani Za Kradzież Prochu

Policja w Edwardsville, Ill. aresztowała w sobotę, w godzinach rannych, Davida Wayne Barton, lat 19 z Collinsville i Michael Lee Field, lat 18 z Cayseville. Obaj zostali postawieni w stan oskarżenia za kradzież 56 funtów prochu z firmy Chromalloy Corp.

Znaleziono Szczątki Łodzi Rybacy Zaginęli

W sobotę znaleziono w Bufington Harbor, między Gary a East Chicago, szczątki łodzi, na pokładzie której trzech rybacy udali się na połów, w piątek po południu. Istnieje obawa, że wszyscy trzech utonęli. Frank Kriehn z oddziału Straży Wybrzeża w Calumet Harbor powiedział, że rybacy odpłynęli z Indiana Boat Club w pobliżu miejsca, gdzie helikopter straży zauważył szczątki łodzi, o 8-iej rano w sobotę. W nocy, z piątku na sobotę — powiedział Kriehn — fale na jeziorze Michigan sięgały od 10 do 12 stóp, przy wietrze 50 mil na godzinę.

Policja East Chicago podała nazwiska trzech rybaków: Donald Sufak, lat 25 pnr. 3936 Parrish, East Chicago; Clifton Felton, lat 30 i Ralph Andrews, obaj z Gary.

Tysiące Osób Na Wystawie Kwiatów w McCormick Pl.

W niedzielę, przed godziną 11-tą tysiące osób oczekiwało na otwarcie wystawy kwiatów w McCormick Place. Piękna słoneczna pogoda sprzyjała frekwencji wystawy, którą, ze względu na napływ publiczności otwarto o pół godziny wcześniej (10:30).

Mayor Daley nie mógł przybyć osobiście, by dokonać uroczystego otwarcia dorocznej, 13-iej z rzędu, wystawy, reprezentowali jego dzieci: córka Eleanor i syn John.

Wystawa będzie otwarta do 28 marca do godz. 11-iej przed południem do 10-iej wieczorem. Wejście na McCormick Place od 23-iej ulicy.

Bilety wstępu: dla dorosłych \$2,50, dla dzieci poniżej 12 lat — \$1,25. Parkowiska znajdują się w następujących miejscach: McCormick Place (parkingowe podziemne), Soldier Field, Burham Park, Meigs Field, ulica Monroe i parkowiska podziemne w Grant Park.

Były Strażnik Strzelał Do Policji

Były strażnik CHA został w niedzielę aresztowany w mieszkaniu domu grupy Cabrini-Green Homes, za oddanie trzech strzałów z okna — do przejeżdżającego auta policyjnego. 28-letni Atwillis Bryant z pnr 1160 N. Sedwick ul., który był wydany dwa tygodnie temu z pozycji strażnika firmy Wells Fargo Co. za pobicie grupy wyrostków w innym projekcie domów, oskarżony został o lekkomyślne zachowanie się, pobicie i strzelanie na terenie miasta.

22-letni zaś Lindsay Wright z pnr 1440 W. 14-ta ulica, — strażnik firmy Wells Fargo, pracujący na zasadzie kontraktu z CHA w domach na półn. zach. stronie miasta, — oskarżony został o nieprawne posiadanie broni i nie zarejestrowanie jej. Wright został aresztowany w tym samym mieszkaniu, co Bryant.

Dwaj patrolowi C. Rhodes i A. Thompson, obaj oświadczyli, iż przejeżdżali autem po Sedgwick w pobliżu ulicy Division, gdy oddano do nich trzy strzały, które chybiły o kilka tylko stóp.

Nigdy Za Późno

Łódzkie biuro matrymonialne „Swatka” zanotowało ostatnio szczególnego klienta. Ofertę złożył tu 84-letni mężczyzna. Trwają energiczne poszukiwania stosownej kandydatki, której pan będzie mógł wyrzec sakramentalne słowa: i nie opuszczę cię aż do śmierci...

Debaty w Springfield w Sprawie Szkolnictwa

Jutro, na zebraniu legislatury stanowej decydować się będzie sprawa pomocy stanowej dla szkół prywatnych i parafialnych. Specjalny komitet ustawodawczy omysla formę, jaką ma przybrać ta pomoc stanowa na szkolnictwo prywatne, by jutro wystąpić z gotową propozycją.

Komisja Studiów Szkół Elementarnych i Wyższego Stopnia z swym przewodniczącym stan. reprezentantem Eugene Schlickmanem na czele, spędziła ponad rok czasu, dokładnie studiując ten problem, który stał się jednym z najbardziej kotłowych w nych przedstawianych kiedykolwiek na Generalne Zgromadzenie.

Z kół blisko związanych z tą komisją donoszą, iż prawie wszyscy członkowie komisji zgadzają się z tym, stan musi zapewnić pewną pomoc finansową dla szkół parafialnych i prywatnych. Istnieją tylko różnice zdań odnośnie formy, jaką ta pomoc powinna przybrać. Najbardziej popularną jest forma tak zw. poret (Voucher) czyli systemu, na podstawie którego stan płacił by odszkodowanie za opłaty uniesione w prywatnych szkołach rodzicom wysyłającym dzieci do szkół prywatnych. Wielu z członków komisji chce również polecić plan „kupna usług”, według którego stan płaciłby za naukę przedmiotów nie związanych z religią, w niepublicznych szkołach.

Raport Komisji jest z niecierpliwością oczekiwany przez ustawodawców, których starania w celu zapewnienia pomocy finansowej dla szkół nie-publicznych zostały zahamowane do czasu wydania oświadczenia Komisji. Obie konstytucje tak stara jak i nowa zawierają zakaz udzielania pomocy finansowej przez stan, dla instytucji religijnych.

Trzej z czterech doradców prawnych wynajętych przez Komisję oświadczyli, iż według ich przekonania podobna ustawa może być przyjęta za konstytucyjną i że oczekują oni wydania zarządzenia przez US Sad Najwyższy w miesiącu czerwcu.

Gubernator Ogilvie wymienił w swoim projekcie budżetu na następny rok apel o przyznanie pomocy dla szkół niepublicznych w wysokości

29 milionów dol. Ogilvie podkreślił, iż wiele z takich szkół stoi dziś na krawędzi finansowego załamania się, co poważnie mogłoby się odbić na systemie szkół publicznych i wprowadzić w nich poważny zamęt.

We wstępnych punktach raportu Komisji, Schlickman podaje, iż w latach od 1966 do 1970 ponad 117,000 uczniów przeniosło się w Illinois ze szkół prywatnych, do publicznych. Wymagało to dodatkowej pomocy w wysokości 75,5 milionów dolarów na pokrycie kosztów lokalnych dla podtrzymania szkół publicznych, a dodatkowo 30 milionów dolarów na płaszczyźnie stanowej.

Wyróżnienie Sześciu Młodych Naukowców z Chicago

Sześciu młodych naukowców, pracowników uczelni w Chicago dostało stypendium an Foundation. Chicagowianie są wśród 77 stypendystów w kraju, których wybrano z 500 kandydatów nominowanych.

Trzech spośród chicagowskich wykładowców jest z trudniejszych przez Northwestern University w dziedzinie chemii oraz Chia-Wei Woo w dziedzinie fizyki. Pozostali trzej wyróżnieni naukowcy to James K. Beattie, chemia — Robert M. Coates — chemia oraz Phillip A. Griffith, w dziedzinie matematyki. Wszyscy trzej wykładają na Uniwersytecie Illinois Urbana.

Stypendium wynosi rocznie \$8,750.

Skradli Bizuterię Wartości \$5,000

Dwaj zamaskowani bandyci, mówiący po hiszpańsku, napadli w piątek na sklep jubilerski, pnr. 3829 N. Broadway, gdzie, po związaniu 3-ga właścicieli, zrabowali biżuterię na sumę \$5,000. Bandyci związali ręce Orlando Brioso, jego żonę Dulce i Joan Martin, wepchnęli wszystkich do szafy, poczem udali się na drugie piętro, skąd uciekli schodami przeciwpożarowymi, gdy policjant wchodził do sklepu.



SLUB 5-GO CZERWCA — W czasie uroczystości uroczystości pani Nixon w Białym Domu ogłoszono publicznie datę ślubu córki prezydenta Tricii z Edwardem Finchem Cox z Nowego Yorku. Ślub odbędzie się w rezydencji prezydenckiej czyli w Białym Domu. Na zdjęciu: młoda para i pani Nixon w czasie uroczystości urodzin i zaręczyn.

APEL i PROŚBA!

Do Wszystkich Organizacji, Gmin, Grup i Stowarzyszeń!

Przed świętami Wielkanocnymi, w sobotę, 10-go kwietnia, Dziennik Związkowy wyjdzie w oświętej szacie.

W numerze tym znajdują się specjalne ogłoszenia świąteczne firm polskich, a także życzenia od profesjonalistów, towarzysów, klubów polskich, grup i gmin Z.N.P., i osób czynnych w polityce.

Dziennik Związkowy służy całej Polonii, broni Jej interesów, ogłasza posiedzenia towarzystw, klubów, grup i gmin, kupców, przemysłowców i profesjonalistów. Nawołuje i zachęca stale do popierania polskich przedsiębiorstw i interesów.

Dziennik Związkowy służy w ten sposób i pomaga wszystkim zwykłe bezinteresownie. Czy zatem nie jest sprawiedliwą rzeczą przypomnieć sobie, że należałoby poprzeć polskie pismo świątecznymi ogłoszeniami?

Ponieważ pozostaje już niewiele czasu, prosimy wszystkich naszych przyjaciół zarówno w Chicago, jak i winnych ośrodkach polskich, o nadsyłanie ogłoszeń i życzeń świątecznych już teraz.

Ułatwi to bardzo pracę działowi ogłoszeń i drukarni. Przez przysyłanie wcześniej i cenniejsze napisanych ogłoszeń z życzeniami, rezerwując sobie miejsce w gazecie i unikając ewentualnych pomyłek, spowodowanych pośpiechem.

Z Góry Dziękujemy.

Administracja Dziennika Związkowego